

GŁOS LEKARZY

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM LEKARSKIM, DEONTOLOGII LEKARSKIEJ I ZAGADNIENIOM Z ZAKRESU MEDYCYNY SPOŁECZNEJ.

SUBWENCYONOWANY PRZEZ IZBĘ LEKARSKĄ WSCHODNIO-GALICYJSKĄ.

:: WYCHODZI PIERWSZEGO I PIĘTNASTEGO KAŻDEGO MIESIĄCA. ::

REDAGUJE KOMITET.

REDAKTOR NACZELNY: DR. SZCZEPAN MIKOŁAJSKI.

ADRES W SPRAWACH REDAKCYJNYCH I ADMINISTRACYJNYCH:

DR. SZCZEPAN MIKOŁAJSKI
LWÓW, UL. ŚNIADECKICH 6.

:: :: TELEFON NR. 48/VI. :: ::

PRENUMERATA ROCZNA WYNOŚI 6 KORON :: W ROSYI 3 RUBLE ::
W NIEMCZECH 6 MAREK :: WE FRANCYI 6 FRANKÓW.

WSZELKIE PRZESYŁKI PIENIĘŻNE ADRESOWAĆ NALEŻY:
DR. JAKÓB MOSZKOWICZ, LWÓW, UL. AKADEMICKA 28.
KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZĘD. NR. 39.786.

W JEDNOŚCI SIŁA!

TREŚĆ: Dr. Zenon Grossek. Rzut oka na sprawę alkoholizmu ze stanowiska higieny społecznej. — Zwalczenie gruźlicy w kasach chorych. — Dr. Szczepan Mikołajski. Z wycieczki do zdrojowisk krajowych. — Sprawozdanie z czynności Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej. — Kronika. — W fejtynie: Wirski. Ostatni akord.

Rzut oka na sprawę alkoholizmu ze stanowiska higieny społecznej.

Ruch przeciwalkoholowy wszczął się jako instyktowny odruch społeczeństwa na zgubne działanie trucizny, a dopiero ostatnie lata przyniosły dla teorii całkowitej abstynencji zupełne naukowe uzasadnienie.

Od dawna już udowodniono ponad wszelką wątpliwość szkodliwe działanie napojów wysokowych na serce, nerki, wątrobę, żołądek; na zwyrodnienie nie tylko osób, bezpośrednio używających tej trucizny, ale także i na ich potomstwo. Statystyka stwierdziła wszędzie niekorzystny wpływ ich używania na chorobliwość i śmiertelność, na częstość nieszczęśliwych wypadków, zbrodni i chorób umysłowych.

Lecz dopiero w nowszych czasach umiejętnie wykazano szkodliwe oddziaływanie nie tylko nadmiernego i częstego pijaństwa, ale również tak zwanego „umiarkowanego“ napijania, a nawet jednorazowego użycia wysokowego napoju na sprawność mięśniową i umysłową człowieka.

Sommer wykazał za pomocą przyrządu, zapisującego najdrobniejsze drgnienia ręki w trzech wymiarach przestrzennych, iż użycie wina wywołuje już w ciągu tego samego dnia wyraźne zmiany ruchowe w kończynach, niezborność, drżenie i mimowolne skurcze u silnego, zdrowego mężczyzny.

Doświadczenia H. Freya, Kraepelina, Warren Lombarda, dokonane przy pomocy ergografu, udowodniły, że napoje wysokowe — jakkolwiek niekiedy znoszą uczucie zmęczenia — to jednakowoż widocznie umniejszają sprawność mięśniową. Również do podobnych wyników dochodzą doświadczenia, dokonane przy pomocy dynamometra przez Kraepelina i Weilera (dynamometrem piszącym); zaś spostrzeżenia A. Duriga przy wstępowaniu na górę i zawody w chodzie 100

kilometrowym w Kilonii w r. 1908 wykazały w złożonych ruchowych czynnościach o wiele gorszą wydatność pracy nerwowo-mięśniowej pod wpływem alkoholu.

Z doświadczeń tych korzystają wszyscy sportowcy, a uwzględniając je, zachowują — jak powszechnie wiadomo — ścisłą wstrzeźliwość od napojów wysokowych w czasie treningu przed ważniejszymi występami.

A stąd wynika wniosek prosty — pomimo braku szczegółowo notowanych bezpośrednich spostrzeżeń — że abstynencja jest szczególnie ważną zasadą dla lekarzy, niejednokrotnie koniecznym warunkiem dla dokładnego wypełniania czynności zawodowych, np. wobec zabiegów operacyjnych, gdzie postawa i ruchy wykonywanego zabiegu lekarza są tak ściśle określone subtelnyymi stosunkami anatomicznymi, iż najmniejsze zboczenie od właściwej drogi naraża całkowite usiłowanie na niepowodzenie; gdzie czynność wymaga nieustającego wyteżenia uwagi do najwyższego stopnia; gdzie tak często od szybkości wykonania zabiegu zależy życie chorego; gdzie nieraz ruch końca narzędzia, trzymanego w rękach lekarza, wynoszący zaledwie 1/2 milimetra przebytej przestrzeni, rozstrzyga o zachowaniu, naruszeniu lub utracie ważnego narządu, albo nawet i życia operowanego.

Ale jeszcze ważniejsze są wyniki doświadczeń, wykazujące w liczby ujęty ujemny wpływ napojów wysokowych na czynności umysłowe.

Mianowicie A. Smith wykazał ujemny wpływ alkoholu na kojarzenie wyobrażeń, to jest wzmożenie częstości tzw. kojarzeń dźwiękowych i zewnętrznych nad skojarzeniami, połączonymi związkiem istotnym, wewnętrznym. Przy doświadczeniach w dodawaniu liczb jednocyfrowych okazała się znacznie niższa sprawność w dniach następujących po użyciu 40—80 gr. alkoholu w piwie poprzedniego wieczora. Również doświadczenia, dotyczący pamięci, wydały ten sam wynik: w dniach następujących po wieczornem użyciu alkoholu, ilość wyuczonych w przeciągu 1/2 godziny liczb opadała aż do 1/3 ilości liczb, spamiętanych w dniach bezalkoholowych.

AUTO-AERO

Największe w kraju przedsiębiorstwo automobilowe.

GARAGE-BOKSY

Pierwszorządne warsztaty reparycyjne, urządzone według ostatnich wymogów techniki.

Samorodne spajanie, wulkanizator uniwersalny, parowy, amerykańskie maszyny do obróbki metali, z popędem elektrycznym. — Pierwszorządne siły fachowe. — Stacja benzyny i smarów dzień i noc otwarta. — Czyszczenie wozów. — Magazyny wszelkich przyborów automobilowych. — Na żądanie wysyłamy specjalistów inżynierów i monterów.

Telefon 160.

AUTO-AERO

Lwów, ulica Chocimska.

Wyłączne zastępstwo światowej sławy automobili

„FIAT“

Właściciel firmy: JAN NOWORYTA.

Adres telegraficzny: Autero, Lwów.

Kupującego automobil „Fiat“ wyuczemy bezpłatnie kierowania wozem aż do uzyskania patentu szoferskiego.

Nowość!

PLANTACOL

Syrup z Plantago lanceolata, jedyny wypróbowany i niezawodny środek przeciw kokluszowi u dzieci, nie zawierający żadnych narkotyków — jak również

Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne Apteki pod „Hygieą“ EMILA JEZIEŃSKIEGO dz. B. SCHEINBACH, Lwów, ul. Gródecka 30. — Telefon 1181.

PLANTACOL CODEINATUS

Syrup Sulfoguajakolowy z Plantago i kodeiną przeciw kaszlowi, katarom i zapłegmieniu płuc u dorosłych poleca PT. Panom Lekarzom do ordynacyi

Nowość!

Podobny wynik uzyskano przy badaniu świadomej reakcji. Ilość błędnych odczynów bywała co najmniej 4 razy większa pod wpływem alkoholu, aniżeli w dniach bezalkoholowych. Również uważano zwiększenie ilości błędów w czasie czytania pisma na kręcącym się walcu, toż samo przy układaniu czcionek (A s c h a f f e n b u r g). Objawy zmęczenia przy pisaniu maszyną występują szybciej pod wpływem użycia 40 gr. alkoholu, mianowicie zwolnienie pisania i pomnożenie błędów (K r a e p e l i n).

Podług Dona zbiorowe badanie, dokonane na uczniach w Holandii, wykazało, iż uczniowie, nie używający nigdy alkoholu, okazują niemal 2 razy częściej dobry postęp, aniżeli uczniowie, pijący napoje wysokokowe regularnie; a nawet uczniowie, którzy tylko wyjątkowo czasami dostawali alkohol, okazywali gorsze postępy, niż uczniowie abstynenci.

Zasługuje w powyższych doświadczeniach i spostrzeżeniach na szczególną uwagę okoliczność, iż szkodliwe działanie na czynności umysłowe zjawiało się nie tylko u osób chorych, zwyrodniałych, mniejwartościowych, nie okazujących wytrzymałości, czyli t. zw. tolerancyi dla alkoholu, ale tak samo u osób zupełnie zdrowych, u ludzi bez zarzutu, prawidłowych.

Otóż w tych dopiero spostrzeżeniach i doświadczeniach znajdujemy ostateczne i rozstrzygające kryterium dla właściwego osądzenia wartości używania alkoholu w mniejszym lub większym rozcieńczeniu.

Ogarniając bowiem rozwój gatunku ludzkiego od postaci zwanej „*pithecanthropus erectus*“, od człowieka heidelberskiego, z doliny Neandru, ze Spy i z pod Krapiny aż do ludzi dzisiejszych, żyjących w czasie panowania słowa drukowanego, telegrafów, telefonów, kolei, samochodów, parowców i latawców, w czasie nowego odrodzenia nauk i sztuki i powszechnego obowiązku kształcenia umysłu w szkołach publicznych, — musimy przyznać że ten rozwój idzie w kierunku i na podstawie rozwoju umysłowości równoległe z rozwojem mózgu.

Natomiast wielkie państwa i wielkie cywilizacje, jak n. p. rzymska, upadały pod wpływem czynników somatycznych, złe oddziaływujących na mózg, jak zimnica (C e l l i i i n n i) i *alkoholizm*, wywierający także wpływ niekorzystny na konstytucję płciową, mianowicie wywołujący inwersje i perwersje (I. B l o c h) w szczególności zaś w cesarstwie rzymskim pod wpływem wina szaloną destrukcję popędu płciowego (spintrye). Wszyscy historycy zgodnie przyznają, że wyuzdana rozwiązłość należała do głównych przyczyn upadku państwa rzymskiego.

Otóż i w czasach dzisiejszych nie można przypuszczać ani żądać, aby ludzkość wyszła z torów swego rozwoju i zmieniła jego kierunek na korzyść przewlekłe wyskokiem zatrutych czcicieli i fabrykantów wódki i piwa. Wśród dzisiejszych zawikła-

nych stosunków życia jednostkowego i społecznego utrzymanie bytu wymaga jak najdokładniejszej sprawności dobrze wyćwiczonego umysłu. W tych okolicznościach czyż można pragnąć elektrywnego przystosowania się ludzi do używki kosztem sprawności nerwowej i mózgowej? Przypomina to znane zapytanie z bajki, czy tabakiera dla nosa, czy nos dla tabakiera?

Nad odpowiedzią wahać się nie można. Tych 6% ludzi, którzy w Europie środkowej mają zatrudnienie około produkcji napojów wysokokowych (B r o d e - D e l b r ü c k) gdyby dali się użyć w inny sposób w celu usunięcia nędzy, poprawy warunków i uprzyjemnienia bytu — zamiast w celu wywoływania chwilowego znieczulenia i upojenia z mnóstwem chorób następnych, to przecież przynieśliby niewątpliwie znacznie większą sumę zadowolenia społeczeństwu.

Przyjemne bowiem działanie alkoholu w pewnej fazie zatrucia polega na zapomnieniu przykrych wrażeń i uczuć i na wykluczeniu działania ośrodków (wzgl. bodźców) tamujących, czyli na wytworzeniu światopoglądu, nie odpowiadającego faktycznej rzeczywistości. Tem się tłómaczy do pewnego stopnia rozpowszechnienie nałogu, dającego chociażby chwilowe zapomnienie o osobistych i masowych cierpieniach. Nędzą polityczną i społeczną usposabia do krzewienia się alkoholizmu. Odwrotnie stosunki higienicznie uporządkowane, takie, jakie panują w miastach ogrodowych, pociągają mieszkańców ich do abstynencji.

Ale jeżeli ktokolwiek w całej pełni zdaje sobie sprawę z następnych szkód, a mimo to ucieka się do chwilowego zasłonięcia niedoli życia tkanką wyobrażeń złudnych i urojonych, okupując chwilę zapomnienia późniejszą chorobą i skróceniem trwania tegoż życia, to nie można tego postępowania inaczej zrozumieć i wytłómaczyć, jak tylko tą okolicznością, że na dnie takiej umysłowości leży zaćmienie jasności sądu, przekładające świadomie i umyślnie wywoływane złudzenia i urojenia ponad trzeźwe, krytyczne wyobrażenie rzeczywistości. Nie zgadza się z pojęciem normalnego zdrowia nerwowego i umysłowego takie działanie przeciw popędowi samozachowawczemu, nie mające na widoku żadnej realnej korzyści i zdradza co najmniej chorobliwą popędowość, nieowładniętą rozumowaniem, jako objaw psychastenii czyli niedomogi umysłowej (J a n e t, D o r n b l ü t h), jeśli nie chęć powolnego samobójstwa, nieuzasadnioną rozpacz, jako istotną cechę zadumy. Przeciwnie człowiek zdrowy nie pragnie znieczulenia i przyćmienia wiedzy nawet o warunkach bytu przykrych, czy to jednostkowych, czy społecznych, lecz zdąża zawsze najwyższym wysiłkiem umysłu do jak najdokładniejszego ich rozeznania w tym celu, aby rozpoznane wadliwości i złe usunąć, zmienić, uleczyć, poprawić i tym sposobem osiągnąć możliwie największą sumę szczęścia dla siebie i otoczenia.

WIRSKI.

OSTATNI AKORD.

Poemat prozą.

(Fantazyja).

Uczestnikom zjazdu w Kosowie w dniu 15/7 1912 poświęca autor.

Dusza i ciało to tylko dwa skrzydła,
Któremi czasu i przestrzeni siadła
DUCH mój rozcina w postępowym locie.
Gdy się zużyją przez chwil i prób krocie,
Odpadać muszą lecz ON nie umiera,
Choć się to Śmiercią nazywa u ludzi!
A to się zowie narodzin godzina!
I DUCH mój wzięwszy skrzydła niezłomne
Niemi znów leci. — lecz już w wyższą stronę!
Tak coraz wyżej ku Panu się wspina...

Z. K r a s i Ń s k i. Psalm Wiary.

Uczony starzec, dr. Dorski od trzech dni ślęczał w swojej pracowni. W ostatnich czasach dziwne odczuwał znużenie, gdy w tem wśród mozolnej, codziennej, mrówczej pracy z oczek zawilej siatki zagadnień bytu padł nagle promień, rzucający odrazu inne światło na dotychczasowe prace jego i poprzedników.

Zapominając o znużeniu, jak Anteusz za dotknięciem matki-ziemi, odzyskał młodzieńcze siły i gorączkowo zabrał się do pracy.

Należało doświadczenia swoje i poprzedników przerobić i sprawdzić.

Wśród stosu ksiąg i rękopisów, porozrzucanych w nieładzie na biurku i na ziemi, wśród próbek i odczynników, odmawiając sobie prawie jadła i napoju, na które nie starczyło czasu, siedział Dorski, notując szybko nieczytelnym prawie, starczym pismem na wąskich skrawkach papieru.

— Jeżeli wszystko tak, jak dotychczas się sprawdzi — mruzczał do siebie z zadowoleniem — co za przewrót w całej nauce nastąpi!... Na jakie nowe tory popchniemy wiedzę, ba! ludzkość całą... Byle mi czasu tylko wystarczyło...

W tem uczył lekki dreszcz, przejmujący mięśnie grzbietu i krzyżów. Wzdrygnął się nieco i przetańf oczy,

— Jak ciemno!... ach! to dym tytoniu tak mi wzrok przysłania... — rzekł do siebie, odrzucając cygaro.

Portyera, zawieszona u drzwi pracowni, zachwiała się z powiewem wiatru, jak gdyby za dotknięciem niewidzialnej dłoni.

Starzec, ochraniając ręką od światła wzrok znużony, wpatrzył się w próżną przestrzeń.

Pobladał lekko. Poznał!

— ONA!...

Nieproszony gość!...

Podniósł dumnie lekko pobladałe, spracowane czoło i rzekł z powagą, lubo z pewnym wysiłkiem:

— Znam!... znam ciebie, złowrogie widmo!... Tyle razy widziałem cię oczyma duszy, odstępującą od łoża boleści, posłuszną często mojej woli. Czy po mnie dziś przychodzisz?

Widmo, uchylając na chwilę zasłonę, okrywającą nieruchomą twarz, odrzekło cichym szeptem, jakgdyby się usprawiedliwiając:

— Z rozkazu NAJWYŻSZEJ WOLI przychodzę...

Lekarz powstał — spojrzął w czy widma niewzruszonym wzrokiem.

— Spełń swoją powinność... lecz nie!... stój!... nie schylaj jeszcze tej pochodni, trzymanej w kościstej dłoni... ..Jeżeli sądzisz, że uląknę cię, o! to mylisz się bardzo... Ja spoglądam bez drgnienia powiek w puste oczodoły twoje, lecz...

Tu wskazał ręką na rozrzucone przed sobą papiery.

— Oto praca całego mojego życia — mówił dalej — Może... kto wie?... może przyszłe szczęście ludzkości!... Spodziewałem się ciebie... Dozwól pracy dokończyć...

— Rozkaz!... — powtórzyło cicho widmo, uchylając po raz drugi zasłonę, twarz okrywającą.

— Ha!... zobaczymy!... Jeszcze jestem do czasu panem twoim i moim... Groźby się nie ulękne... Nie przejmuję mię przed tobą strach zwierzęcego instynktu, choć odstępując od łoża boleści, widziałem cię nieraz kładnącą nieczułą dłoń na okryte zimnym potem czoła i gaszącą bezlitośnym tchnieniem zapałzone w zaświaty źrenice.

Z bezszelestnym szeptem, jakgdyby przesypanywanego piasku w zegarze wieczności, spłynęły z ust widma w przestrzeń nieme słowa:

— Próżna twa walka... Próżny twój trud!... Lecz, że szukałeś prawdy, że nie strach przez ciebie przemawia, ale myśl, której w mozole i trudzie poświęciłeś dla dobra ludzi swe życie... ..Patrz!..

Zupełna wstrzeźliwość od napojów wysokowych nie jest więc tylko przepisem leczniczym dla jednostek chorych, jak się ocenia rozpowszechnione a błędne mniemanie, lecz podług niewątpliwych wyników naukowego badania jest jedynie usprawnieniem prawidłem życia dla jednostek zdrowych w celu uzyskania najpomyślniejszego rozrostu, rozwoju i rozkwitu, pełnej dzielności zarówno cielesnych, jak i umysłowych narządów i funkcji, jest warunkiem kultury, to jest hodowli teraźniejszych i przyszłych pokoleń, fizycznymi i umysłowymi właściwościami zdanych do życia wśród współczesnych warunków, jest drogowskazem higieny społecznej dla narodu i społeczeństwa, ukazującym cel: najrozleglejszy i najwydatniejszy postęp w obrębie wszystkich składników społecznego dobra.

Dr. Zenon Grossek.

Od 500 lat leczą
światowej sławy radio - siarkowe
gorące źródła i kąpiele błotne w

TRENCSÉN-TEPLICZ

Górne Węgry.

Główna linia kolejowa Berlin — Oderberg — Wiedeń,

podagrę, reumatyzm etc. Nowe budynki z wykwinetnem urządzeniem. Nowy Grand Hotel. Nowe łazienki. Romantyczne położenie górskie. Otwarte cały rok. Wspaniała wiosenna kuracja. Pensjonaty nie drogie. Dla domowej kuracji wysyłka szlamu. — Prospekty: Dyrekcya kąp.

Zwalczanie gruźlicy w kasach chorych.

Na ostatnim zgromadzeniu delegatów związku powiatowych Kas chorych, kierowanego przez Zarząd Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, uchwalono rezolucyę, wzywającą Zarząd związku do zorganizowania walki z gruźlicą wśród członków Kas chorych.

Wychodząc z założenia, że skuteczność akcji zawisła jest od zainteresowania nią jak najliczniejszych czynników i od uogólnienia walki z gruźlicą, odbył Zarząd konferencyę z prezesem galic. Towarzystwa walki z gruźlicą, a następnie zaprosił do ankiety nad tą sprawą pp.: dra Bernadzickiego, członka Wydziału krajowego, dra K. Krzyżanowskiego, krajowego inspektora sanitarnego, J. Neumanna, prezydenta, dra Stahla, wiceprezydenta miasta, prezesa Towarzystwa walki z gruźlicą

Tu widmo, wyciągając w przestrzeń swoją dłoń, uchyliło jakgdyby zasłonę, w którą wpatrzył się dumny starzec nieustraszonim wzrokiem.

Znikły ściany pracowni.

Oto na chwilę, krótszą niż mgnienie oka, uczuł się starzec wyniesiony w bezmiar przestrzeni. Z nieprzystępnej dla umysłu ludzkiego, zawrotnej wysokości ujrzał z dziwną dokładnością, posępną, chmurną plamę, niby olbrzymie mrowisko, pełne istot, dźwigających brzemień nad siły, spętane w łańcuchy ziemskich zmysłów.

To LUDZKOŚĆ!.. to ZIEMIA!..

Niektóre z istot upadały pod brzemieniem i podnosiły się znowu, dążąc ku szczytowi, inne, spychane własną wolą w czarną otchłań, ginęły bezpowrotnie, inne wreszcie u szczytu, w blasku tęczy skrzydeł niktęły dla uduchownionego nawet przed skonaniem — ziemskiego wzroku, zlewając się z dalszym przestworzem o kręgach coraz jaśniejszych, coraz czystszych, pełnych niewypowiedzianie słodkiej harmonii barw i kształtów.

A wyżej... wyżej... ku zenitowi jaśniała gwiazdzista Zorza na którą już nie ośmieliło się spojrzeć oko ludzkie, cofając się z bezbrzeżną czcią i lękiem.

Nie mógł już wnieść się nawet wzrok pośmiertny, uchodząc z echem pragnień i przeczuć i świętej trwogi..

W tej jednej, krótszej niż mgnienie oka chwili zrozumiał starzec, uwolniony z łańcucha ziemskich zmysłów, że to, co uważał za cel długi, przez zamierzchłe stulecia idącego naprzód żywota ludzkości — te długie dzieje ziemskiego globu — to tylko krótki, niespokojny sen przejściowy ku coraz doskonalszym, ku coraz wyższym organizacjom duchowym w bezmiarze czasu i przestrzeni. Aż po ostatnie Źródło i Kres, którego wzrok i umysł ludzki nawet w obliczu śmierci objąć już nie zdoła!..

Od chmurnej plamy w otchłani przestworza, jakgdyby dalekiem echem ziemskich wspomnień, uderzyły słuch posępną falą niezrozumiane dotychczas, przez wieki idące słowa psalmisty:

I wróci proch do ziemi swej, z której był, a duch wróci do Boga, który go dał.

prof. dra Wiczowskiego; lekarzy: dra Betta, naczelnego lekarza miejskiej kasy chorych we Lwowie, dra Stahra, naczelnego lekarza miejskiej kasy chorych w Krakowie, dra Mikolajskiego, radcę miejskiego, dra Skalkowskiego, lekarza Zakładu ub. rob. od wyp. posła Hudeca, dyrektora i K. Nachera, sekretarza miejskiej kasy chorych we Lwowie.

Ankieta odbyła pod przewodnictwem dra Małaczynskiego, prezesa Zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków kilka posiedzeń i ostatecznie na podstawie referatu dra Mikolajskiego uchwaliła następujące rezolucye:

I. Ankieta uznaje, że klęska gruźlicy, która całej ludności wyrządza olbrzymie szkody, najwięcej dotyka warstw robotniczych. Wobec tego ankieta wita z uznaniem inicjatywę Zgromadzenia delegatów Związku powiatowych kas chorych i Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków, zmierzającą do zwalczania gruźlicy w tych warstwach.

II. Ankieta wyraża zdanie, że tak akcja przeciwgruźlicza wogóle, jak w szczególności akcja do zapewnienia członkom kas chorych leczenia sanatoryjnego, powinny pozyskać jak najwydatniejsze poparcie od gmin, kraju i państwa.

III. Obok szerokich reform społecznych, zapobiegawczych, dążyć należy do tego, aby w niedalekiej przyszłości każdy zagrożony suchotami, lub już tą chorobą dotknięty mógł otrzymać stosowne leczenie.

Ponieważ tak rozległa działalność lecznicza wymaga uruchomienia wielkich kapitałów na zakładanie sanatoryj ludowych i utrzymanie chorych, a sum potrzebnych na ten cel może za wzorem Niemiec dostarczyć ubezpieczenie społeczne na wypadek niezdolności do pracy, ankieta uznaje tę wielką reformę za nagląco potrzebną w celu położenia tamy dalszemu szerzeniu się gruźlicy.

IV. Zanim to nastąpi, jest obowiązkiem kraju bodaj w mniejszym zakresie uprzystępnienie leczenia gruźlicy niezamożnym sferom a do tego najlepiej służyć mogą osobne pawilony lub oddziały przy szpitalach publicznych, na sposób sanatoryjny urządzone i prowadzone, w których także członkowie kas chorych za opłatą zwykłej taksy szpitalnej pomoc znaleźć by mogli.

We Lwowie i Krakowie pawilony sanatoryjne powstać powinny poza miastem w miejscu, posiadającym dogodne warunki i należycie wyposażone stać się wzorem i niejako szkołą sanatoryjnego leczenia szpitalnego.

Budowę tych pawilonów pod Lwowem i Krakowem i ich prowadzenie objąć może Tow. walki z gruźlicą, jeśli od gminy uzyska bezpłatnie grunt, a od kraju i państwa odpowiednią pomoc finansową.

Pomoc kraju polegać może bądź to na wydatnej corocznej subwencji, bądź na udzieleniu bezprocentowej pożyczki, bądź

Marność nad marnościami i wszystko marność*)

* * *

Minęła krótsza, niż mgnienie oka chwila jak słodki, rozkoszny sen. — Jedyne na przeciąg życia rzeźwe tchnienie dla chorej piersi — wygnańczej doli syna Ziemi. Jedno ożywcze tchnienie u źródła Wszechbytu! Starzec ujrzał się ponownie w powiśniętych zgrzybiałym ciału, ale patrzył już na widmo innym wzrokiem.

Ugiął kolano — nie przed widmem, ale przed słodkim wyrokiem, który ono z sobą niosło. Ukląkł, jakgdyby przystępował do STOŁU PANSKIEGO i rzekł z mocą, choć w cichej porze:

— Przyjmuję swój los!..

A wówczas widmo, gasząc schyloną pochodnię, rzekło szepem z macierzyńską czułością:

— Pójdź... pójdź! cichy pracowniku! Walczyłeś dobrą walką. — Należy ci się spoczynek po znojnym, pracowicie spędzonym dniu...

Starzec uczuł na swoim znużonym, spracowanym, pokrytem kroplistym potem czole dziwnie kojącą dłoń, którą kładł cicho anioł śmierci. Jeszcze krótki pocałunek pobladłych warg i rozwarłe źrenice starca utkwily na zawsze nieruchomo zapatrzone w słodkie światło, widziane na mgnienie oka za życia tuż przed skonem, nim rozkaz, któremu ludzkość oprzeć się nie zdoła, powołał go do nowego, jaśniejszego, pozagrobowego życia w coraz to wyższych kręgach Wszechbytu. Aż po ostatnie ŹRÓDŁO I KRES, z którego przed wiekami począł się Duch w powiśniętych duszy i ciała i do którego udoskonalony wróci po wykąpaniu z prochu Ziemi promiennych skrzydeł w bezmiarze wszechświata.

Niektóre szczegóły t. j. pojęcia a nie uzmysłowione przedstawienie tychże, zaczerpnięto z teoryi neo-buddyjskich oraz pełnego wzniosłej mistyki dzieła M. Geniusza z Port-Saïdu p. t. „Znaj siebie samego“ (patrz *Słowo Polskie* z 1906).

Przypisek autora.

*) *Ekklesiastes*. Rozdział XII. wiersz 7. i 8.

wreszcie na zagwarantowaniu spłaty pożyczki inwestycyjnej, zaciągniętej w innych instytucjach a w szczególności pożyczki, mogącej się uzyskać pod gwarancją kraju z funduszy Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków.

Związek powiatowych kas chorych może w miarę funduszy tylko skromnymi ofiarami do pokrycia tych inwestycji się przyczynić wzamian za zarezerwowanie pewnej liczby miejsc w pawilonach sanatoryjnych dla członków kas chorych za opłatą zwykłej taksy szpitalnej.

V. Ankieta uznaje nagłą potrzebę zakładania dyspensoryów (miejsc porady i opieki) przeciwgruźliczych za sprawę pierwszorzędnej wagi.

W tym celu w miastach należy w miarę możliwości zakładać dyspensorya przeciwgruźlicze, choćby na razie z ograniczonym zakresem działania. Kasy chorych dostarczą Towarzystwu walki z gruźlicą lokalu, jeśli nim rozporządzają.

Także gminy interesowane nie odmówią w tej sprawie pożądaną pomocy.

Należy też dążyć do zorganizowania odpowiedniej akcji, aby dyspensorya przeciwgruźlicze były prowadzone i utrzymywane nawet w najmniejszych miejscowościach drogą ofiarności społeczeństwa.

VI. Dopiero gdy w kraju powstaną przy szpitalach publicznych pawilony i oddziały sanatoryjne, lub gdy uzyska się niezbędne znaczne środki na dalsze rozszerzenie akcji sanatoryjnej, stanie się aktualną sprawa utworzenia większych sanatoryjów ludowych w podgórskich, lesistych i odpowiednio położonych miejscowościach.

W początkowym okresie akcji przeciwgruźliczej o osobnych takich większych sanatoryjach myśleć nie można, gdyż ze względu na bardzo wielką liczbę chorych, potrzebujących leczenia sanatoryjnego, a szczupłości środków należy ograniczać się jak najwięcej w wydatkach, aby to leczenie możliwie jak największej liczbie chorych dostępnym uczynić.

Z tego też względu ankieta oświadcza się za jak najskromniejszym systemem pawilonów sanatoryjnych, które jednak powinny odpowiadać wszelkim wymogom higieny i lecznictwa.

VII. Ankieta wyraża nadzieję, że podania Towarzystwa walki z gruźlicą i Związku powiatowych Kas chorych, tudzież zakładu ubezpieczeń robotników od wypadków, wniesione w myśl powyższego programu akcji do Władz, będą życzliwie rozpatrzone i zafatwione.

VIII. Ankieta jest zdania, że stałe współdziałanie kas chorych, Związku powiatowych kas chorych i Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków z krajowym Towarzystwem walki z gruźlicą jest bardzo pożądane i że stosowna reorganizacja Towarzystwa w tym celu jest wskazana.

Wspólnymi siłami tych instytucji powiedzie się łatwiej poruszyć całe społeczeństwo do walki z gruźlicą i walkę tę w masach ludowych spopularyzować. Zarazem przy współdziałaniu tych instytucji, a ewentualnie i innych czynników, da się przeprowadzić pewną decentralizację akcji przez tworzenie sekcji prowincjonalnych.

IX. Ankieta jest zdania, że u nas w sprawie gruźlicy potrzeba jeszcze usilnej propagandy, gdyż społeczeństwo nie zdaje sobie dostatecznie sprawy z olbrzymich rozmiarów klęski i jej szkodliwych następstw w rozwoju ekonomicznym i kulturalnym kraju.

Należy także przez odpowiednie publiczne pouczanie (w szczególności wykłady w kasach chorych) działać wychowawczo na najszersze warstwy społeczeństwa, pouczając je o istocie i szkodliwości gruźlicy, oraz o sposobie jej zwalczania i leczenia.

Ankieta apeluje szczególnie do prasy codziennej, aby przez częstsze i więcej wyczerpujące traktowanie sprawy gruźlicy oddziaływała na szerokie koła, a przez to spełniała obowiązek obywatelski uświadamiania społeczeństwa o dotkliwych potrzebach i środkach samopomocy.

Dla przeprowadzenia wskazań, zawartych w rezolucjach powyższych ankieta zaleca w szczególności:

a) Wniesienie do odpowiednich czynników memoryałów i prośb w duchu rezolucji.

b) Zakładowi ubezpieczenia robotników od wypadków i Związkowi powiatowych kas chorych przystąpienie do galicyjskiego Towarzystwa walki z gruźlicą w charakterze członków założycieli i wpływanie na kasy związkowe, aby same zostały członkami Towarzystwa i jednały mu członków i subwencje, tudzież popierały tworzenie dyspensoryów, szczególnie przez udzielenie lokalu.

c) Towarzystwu walki z gruźlicą zmianę statutu w tym duchu, by do Wydziału głównego (§ 19) i Komitetu wykonawczego (§ 20) prócz członków wybieralnych, należeli nadto z urzędu z głosem stanowczym reprezentanci Zarządu Zakładu ubez.

robotn. od wyp. i Zgromadzenia delegatów Związku pow. kas chorych, wyznaczeni na każdoroczny okres urzędowania z grona członków wybieralnych.

d) Dopóki Towarzystwo walki z gruźlicą nie uzyska dostatecznych funduszy na budowę dalszych baraków pod Lwowem a nowych pod Krakowem i na prowincyi, względnie dopóki nie otrzyma gwarancji kraju na spłatę pożyczki, na ten cel uzyskać się mającej od Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków poddaje się Związkowi powiatowych kas chorych pod rozwagę, czyby w ustawowym i statutowym zakresie działania nie mógł wystawić na razie własnym funduszem, ewentualnie łącznie z kasami chorych baraków na razie pod Lwowem i Krakowem i oddać ich w zarząd Towarzystwu walki z gruźlicą do użytku dla członków Związku za taksą, z Towarzystwem umówić się mającą.

e) Poddać pod rozwagę Towarzystwu walki z gruźlicą, aby uzyskawszy grunt własny, na podstawie obecnych swych dochodów, a przy pomocy pożyczki przystąpił do budowy nowego baraku.

f) Towarzystwu walki z gruźlicą opracowanie szczegółów akcji w myśl rezolucji V. IX. (dyspensorya, propaganda).

Z wycieczki do zdrojowisk.

(Ciąg dalszy).

Powrót do Lwowa.

Lwów, 1. czerwca. Z Rymanowa już wracaliśmy wprost do Lwowa. Z okien wagonu spostrzegaliśmy aż po Sambor malowniczy krajobraz podgórski, potem rozciąga się przed wzrokiem panorama więcej monotonna, nizinna, za to łany się ciągną i żyzne niwy, które lepiej oplacają znoję rolnika.

W wagonie, który na nasz użytek wyłącznie zajęliśmy, ożywiona rozmowa przypomina szczegóły wycieczki, reasumuje spostrzeżenia, wysnuwa z nich wnioski. Około prof. Kuczery skupia się gromadka młodzieży, słuchając jego uwag i wyrażając mu wdzięczność za przewodnictwo.

W gronie wycieczkowców są reprezentowane różne dążenia. Zauważyć to można jedynie na większych stacyach, gdzie każdy pyta o swą gazetę. Jedni poszukują „Słowa polskiego“, inni „Kurjera lwowskiego“, inni „Gazety wieczornej“. Ale poza temi upodobaniami natury politycznej wszyscy okazują największe zainteresowanie „Kurjerem“, który drukuje moje nieudolne sprawozdania z podróży. Już w Zakopanem u Chramca, gdy w czytelnicy spostrzeżono pierwszy wstępny artykuł o naszej wyprawie, krąży on z rąk do rąk a antor odbiera zewsząd radosne gratulacje. W Krynicy uciechę sprawia wiadomość, że jest już opis naszej wizyty w Zakopanem i Rabce, a w drodze do Iwonicza i potem do Lwowa na dużych stacjach młodzież zdobywa zwykle już ostatni egzemplarz „Kurjera“ i obwołuje z peronu: jest już Szczawnica! jest drugi artykuł o Szczawnicy! jest Żegiestów! a z okien naszego wagonu wychylają się zaciekawione twarze i słyszą wołania: dajcie, będziemy razem czytali!

W wagonie następuje cisza a jeden z towarzyszy czyta donośnym głosem, aby pomimo dudnienia kół pociągu wszyscy słyszeć mogli. Miejscami oklaski przerywają czytanie.

Potem na nowo nawiązuje się dawniejszy wątek rozmowy i toczy się dyskusja nad pytaniem, które z naszych zdrojowisk najpiękniejsze, gdzie najlepsze ujęcie źródła, gdzie łaźienki najlepiej urządzone. Toczy się rozprawa o działaniu różnych wód, omawia się wskazania dla zdrojowisk, pokrewnych co do składu wód. Słowem odbywamy bardzo zajmujące seminaryum z balneologii krajowej, a nie wątpię, że każdy z uczestników będzie odtąd gorącym krzewicielem idei popierania naszych zdrojowisk.

Do różnych obozów zaliczają się uczestnicy wycieczki. Pod względem narodowości oprócz Polaków jest dwóch Rusinów, prof. Kuczera Czech, kilku żydów. Przeważa młodzież kierunków postępowych z Biblioteki słuchaczy medycyny, ale jest i dwóch członków Koła medyków, założonego przez odłam narodowo-demokratyczny a paru jest neutralnych.

Mimo tej różnorodności politycznych i narodowych przekonań nigdy ani na chwilę nie zamącała się harmonia w naszym gronie a teraz wracamy wszyscy ściślej zbliżeni i zaprzyjaźnieni. Zbliżyła nas i zespoliła wspólna idea wielka, chęć poznania naszych zdrojowisk i popierania ich w przyszłości, a w tej krótkiej podróży po zwiedzeniu zdrojowisk głównych wyrosła w sercu każdego miłość żywa do naszych zdrojowisk. Nie książka, nie opisy ją wzbudziły, lecz bezpośrednio zetknięcie się ze sprawą, poznanie tych ślicznych, bogato przez przyrodę

Wina Dalmatyńskie

z własnych winnic, nagrodzone najwyższymi odznaczeniami na wystawach zagranicznych. Wina stołowe: **Opol. Zlatarica** (czerwone), **Kucz** i **Vidovo** do herbaty znakomite, **Iroza** kuracyjne dla niedokrewnych, białe kuracyjne: **Zilavka** i **Bogdanusza**. — Zamówienia z prowincyi już od 5 klg. efektujemy pocztą. Cennikami na żądanie służymy opłatnie. — Polecając się łaskawym względem P. T. Lekarzy, kreślimy się z wysokim poważaniem

Vrsalović-Mateijan
Lwów, ul. Fredry 6.

wyposażonych zakątków naszej ziemi, poznanie ludzi, którzy stoją na straży źródeł, ich pracy i wysiłków, ich zachodów.

Przekonałiśmy się, jak przesadne są zarzuty, nieraz podnoszone. Wszystkie zdrojowiska, które zwiedziliśmy, posiadają wszelkie warunki, aby cierpiącym przynieść ulgę, sprawowanym pokrzepienie sił i wytchnienie.

Nie potrzeba nam wcale obcych badów.

W ciągu jednego tygodnia niepodobna było zajrzeć do wszystkich zdrojowisk. Nie widzieliśmy Truskawca, Lubienia, Pustomyt, Niemirowa, Swoszowic.

Jest zamiar uzupełnienia wycieczki jednodniowymi ekskursjami do Lubienia, Truskawca, a może i Niemirowa. Tam już zapewne kto inny obejmie po mnie pióro kronikarza, bo prawdopodobnie stosunki nie pozwolą mi na te dalsze wycieczki.

Gdy minęliśmy Lubień, rozpoczęły się w naszym wagonie przemówienia pożegnalne i podziękowania przewodnikom, przeplatane śpiewami: niech żyje nam! I jeszcze gdyśmy we Lwowie wysypali się na dworzec kolejowy, nie rozprószyła się gromadka nasza, lecz wspólnie zajęliśmy jeden wóz tramwajowy. Panie trzymały w rękach bukiety krynickie, żaląc się, że kwiaty już w znacznej części powiędły. Tylko bukiet p. Świętochowskiej zachował niemal pierwotną świeżość i krasę.

Zwolna na przystankach tramwajowych ubywało wycieczkowców. Prof. Kuczera pozostał najdłużej i w końcu Łyczakowa pożegnał ostatniego towarzysza podróży.

W końcu maja zwiedziło grono słuchaczy i słuchaczek medycyny ze Lwowa pod kierunkiem prof. Kuczery kilka zdrojowisk krajowych, Rabkę, po drodze Zakopane, a dalej Szczawnicę, Żegiestów, Krynicy, Iwonicz i Rymanów. Uczestniczyłem w tej podróży naukowej i w korespondencyach do „Kurjera Lwowskiego“ zdawałem sprawę z wrażeń i spostrzeżeń, aby także i szersze koła publiczności zainteresować naszymi zdrojowiskami, wkraczającymi, jak sądzę, w nową erę pomyślnego rozwoju.

Nie wiem, czy ten cel publicystyczny udało się osiągnąć. Ale to wiem, że ta pierwsza wycieczka wśród dorastającego nowego pokolenia lekarzy, które wychowuje dla kraju wszechnica lwowska, wywołała ogromny zapal dla sprawy zdrojownictwa naszego do tego stopnia, że gdy dowiedziano się o zamiarze odwiedzenia jeszcze kilku dalszych zdrojowisk i uzdrowisk, zgłosili się ochotnicy w dwakroć większej liczbie.

Uważam to za bardzo dobrą wróżbę dla zdrojownictwa, że młodzież lekarska, nie mająca dotąd niestety katedry balneologii krajowej, tak gorącą okazuje chęć naocznego poznania naszych miejsc kąpielowych. Taka podróż z pewnością więcej kształci, niż książka, więcej nawet, niż wykład z katedry uniwersyteckiej, jeśli tylko jest dobrze przygotowana i zorganizowana.

Co więcej podróż taka nietylko kształci, ale rozbudza miłość do źródeł polskich i zadzierzga między zdrojowiskami a przyszlými lekarzami węzły serdeczne.

Niech tylko te wędrówki ustają się przez lat kilka, a zobaczycie, że nowa generacja lekarzy potrafi powstrzymać tłumy emigrantów kąpielowych, wywożących bajeczne sumy i rozsypujących je marnotrawnie u obcych.

Dziś wyjechaliśmy do Lubienia a jeszcze przed zjawieniem się na miejscu dyrektor zakładu p. Władysław Popiel dał nam poznać staropolską uprzejmość, prosząc w listach w imieniu właściciela zdroju bar. Adolfa Brunickiego, byśmy jak najliczniej przybyli i ofiarując się nam do dyspozycji.

Lubień.

Lubień słusznie nazwał ktoś „przedmieściem Lwowa“, bo dogodna komunikacja kolejowa pozwala tam się dostać cztery razy dziennie i użyć parogodzinnej przechadzki w czystym powietrzu.

Częste też w ciągu lata organizują się wycieczki ze Lwowa do Lubienia, połączone z zabawami, tak, że Lubień znany jest publiczności lwowskiej.

Przez dwa wieki (1450—1650) był Lubień w posiadaniu Wilczków, mieszczan lwowskich i już wtedy cieszył się sławą z powodu źródeł siarczanych, skutecznych na różne choroby.

W XVI. stuleciu przybywały do Lubienia karawany Ormian, Żydów, a potem i mieszczan lwowskich, rozbijały namioty i rozstawiały u źródeł kotły, w których grzano sobie wodę do kąpeli.

Uczeni dawnych czasów nieraz o źródłach lubieńskich pochlebnie bardzo wydają świadectwo, jak Oczko (1587), Haquet (1734), Walchner (1784), dr. Salamon (1823).

Także i w nowszej dobie najznamienitsi balneologowie polscy zachwycają się wodą lubieńską. Prof. Dietl przyznaje Lubieniowi pierwsze miejsce pośród wód siarczanych w Europie i twierdzi, że „Galicya może być dumna z posiadania takich źródeł“. Dr. Zieleniewski nazywa Lubień „księciem wód siarczanych“. Inni wróżą mu, że stanie się światowym miejscem kuracyjnym.

Mimo tych pochwał znawców Lubień, podobnie jak inne zdrojowiska, przeżywał ciężkie czasy, bo społeczeństwo opa-

nowała mania bałwochwalcza, wysławiająca obcych, a zapominająca o skarbach polskiej ziemi.

Lecz od kilkunastu lat Lubień znowu rozkwita. Frekwencja gości i kuracjuszy stale wzrasta, a niejedyn chory, który za górami szukał na darmo siarczanych cieplic dla wyleczenia się z dolegliwości, doznawszy w Lubieniu dopiero prawdziwej ulgi, z wdzięcznością i zaufaniem do tych swojskich źródeł powraca.

Zarząd dokłada starań, aby zdrojowisko uposażyć we wszelkie najnowsze środki lecznicze. Zasób tych środków jest bardzo znaczny. Są tu kąpiele siarczane, kąpiele błotne częściowe i ogólne, kąpiele siarczano-gazowe, siarczano-słone, igliwiowe, gazowe z kwasem węglowym lub z tlenem, borowinowe, elektryczne, elektryczno-światłne, są zabiegi wodolecznicze, gimnastyka aparatami Zandera, aparaty wygrzewające, masaż.

Z najnowszych urządzeń zasługują na uwagę wzięwania wody siarczanej, dawniej we Francji jedynie stosowane. U nas lekarze niedowierzali temu sposobowi leczenia cierpień gardła, krtani i oskrzeli i dopiero prof. Jurasz przed dwoma laty swą wielką w świecie naukowym powagą poparł inicjatywę zarządu lubieńskiego, aby i u nas wprowadzić tę metodę, przez francuskich lekarzy wychwalaną. Wyniki były zdumiewająco dobre i odtąd wzięwalnie siarczane w Lubieniu z pewnością już na zawsze zyskują dobrą reputację. Lubień tem urządzeniem wyprzedza wiele zagranicznych zdrojowisk siarczanych.

Druga najświeższa nowość to emanatoryum radiowe, pierwsze u nas w zdrojowisku.

Już te dwa fakty świadczą, że zarząd Lubienia rażno podąża naprzód i chce z zagranicą współzawodniczyć o pierwszeństwo.

Największą popularnością cieszą się kąpiele w Lubieniu w cierpieniach reumatycznych stawów i mięśni, dalej w artrytyzmie na tle skazy moczanowej, w nerwobolach i w chorobach skórnych.

Do tych wskazań przybywają obecnie cierpienia gardła, krtani, tchawicy i oskrzeli a lekarz zakładowy dr. Mazanek bardzo też zachęca pacjentów z chorobami serca lub naczyń krwionośnych, by na kurację do Lubienia przyjeżdżali, zbijając nieuzasadnione uprzedzenia i poręczając, że chorzy ci po kąpielach lubieńskich mogą się spodziewać nadzwyczajnej korzyści.

Lubień, 15. czerwca. W wesołym nastroju, pomimo pochmurnego nieba, stanął nasz orszak, składający się z 10 pań i 31 mężczyzn, w Lubieniu. Jeszcze ostatnie słowa jakiejś piosnki nuciła młodzież, wychodząc na peron z przepelnionego wagonu.

Po powitaniu przez dyrektora p. Popiela dano nam do dyspozycji powozy, lecz prof. Kuczera, zwolennik pieszej turystyki, zaproponował, byśmy spacerem przebyli małą odległość do zakładu, co przyjęto z ochotą.

Szliśmy więc, obserwując po drodze chaty i domki miejscowej ludności. Tem Lubień różni się od innych zdrojowisk, że tu zakład zdrojowy nie odalony od wsi, lecz łączy się z nią bezpośrednio. Łatwo dostrzedz, że sąsiedztwo zakładu wywiera wpływ kulturalny na sąsiadów. Chaty schludne, a im więcej zbliżamy się ku zakładowi, tem porządniejsze widzimy domostwa, nowsze budynki kryte dachówką, starsze pokryte omszałą strzechą. Przed chatami i domkami wita nas ciekawym spojrzeniem ludność lubieńska, czysto ubrana, chociaż to dzień roboczy.

U bramy wjazdowej czeka nas właściciel pos. bar. Adolf Brunicki z lekarzem zdrojowym drem Mazankiem, ciesząc się, że w tak licznej gronie przybywamy i usprawiedliwiając, że za późno otrzymał wiadomość o wycieczce, więc nie mógł się przygotować na jej przyjęcie, jakby pragnął.

Muzyka zdrojowa zagrała i przy jej dźwiękach wchodzimy w dziedziniec zakładu.

Dr. Mazanek, który całą duszą oddał się Lubieniowi, obejmuje przewodnictwo. Prowadzi nas do zakładu Zandrowskiego, do wzięwalni, do emanatoryum radiowego. Wszystkie te urządzenia zainstalowano za jego inicjatywą a świadczą one, że właściciele Lubienia nie szczędzą wydatków, by zdrojowisko postawić na stopie pierwszorzędnej. Dr. Mazanek zimą i wczesną wiosną objężdża obce zdrojowiska siarczane a gdy coś dostrzeże godnego naśladowania, pisze do bar. Brunickiego, proponując nowości, które w miarę środków właściciel wprowadza.

Na rzecz Lwowskiego Towarzystwa Ratunkowego

ze sprzedaży **tutek** zdrowotnych

10% **Pierwsza Pomoc** **10%**
z żółtą watą,
pochłaniającą wszelkie szkodniki nikotyny.

Darmo! Próbkę w każdej trafice **Darmo!**
darmo do nabycia!

RAMOGEN

„nazwa zastrzeżona dla Biederta mieszanki śmietanowej“, umożliwia dokładne przystosowanie pokarmu do zdolności trawienia, dzięki korzystnemu i podobnemu, jak w pokarmie kobiet stosunkowi białka do tłuszczu i cukru; zapewnia wskutek tego nie tylko dobre rozwijanie się dzieci zdrowych, ale i umożliwia jak najściślejsze indywidualizowanie przy leczeniu oseszków i dzieci chorych na żołądek. Wskazany przeto przy braku pokarmu u matki, nieznośności mleka krowiego, słabym trawieniu, braku przyrostu, zaburzeniach wszelakich trawienia, zwłaszcza przy słuzowym nieżycie kiszki, bieguncie letniej, również przy zapaleniu żołądka i kiszki, jeśli niema nadmiernej wrażliwości przeciw tłuszczom i kwaśnym stołców, tłuszczem zawierających.

Literaturę i próbki bezpłatnie dostarcza:

Oesterreichisch-ungarische Milchwerke in Linz a. d. Donau.

Ciekawa jest historia powstania wzięwalni w Lubieniu. Opowiada ją dyrektor Popiel w czasie zwiedzania zakładu. Oto jedna z najbliższych krewnych właściciela Lubienia zasięgała porady prof. Jurasza z powodu cierpienia krtani a prof. Jurasz doradził jej wyjazd do zagranicznego zdrojowiska siarczanego, gdzie z wielkim powodzeniem stosuje się wzięwania wody siarczanej, u nas dotąd nieznanne. Po wyjaśnieniu, że chora należy do rodziny, która od wieku posiada silne źródle siarczane, słynne w Polsce, prof. Jurasz zaordynował wzięwanie wody lubieńskiej zwykłym aparacikiem Siegla i to ze skutkiem znakomitym. To zachęciło właściciela Lubienia do otwarcia postępowo urządzonej wzięwalni, której już wielu chorych zawdzięcza wyleczenie z uporczywych katarów nosa, gardła, krtani, tchawicy. Prof. Jurasz zaleca wzięwania siarczane nawet w początkowych okresach gruźlicy płuc.

Od dyr. Popiela dowiadujemy się, że woda do picia z wodociągu lubieńskiego odznacza się radioaktywnością w znacznym stopniu, jak to stwierdziły badania naukowe, a są pacjenci, których chciał nam p. Popiel przedstawić, a którzy z dalekich stron przyjeżdżają nie tyle dla kąpeli siarczanych, ile dla używania tej zdrowej wody z wodociągu, bo twierdzą, że po niej doznają widocznej ulgi w cierpieniach. Lubień jednak tej wody radioczynnej wcale nie reklamuje, chociaż wiele zdrojowisk obcych wychwała skuteczność swych wód mineralnych z powodu zawartości emanacji radiowych w daleko mniejszej ilości, niż ją posiada woda do picia w Lubieniu.

Łazienki lubieńskie urządzone są należycie; nowe łazienki borowinowe, właśnie wykończone, odpowiedzą wszelkim wymaganiom. Każda ich kabina ma przedpokój, w którym chory po kąpeli może dłuższy czas wypocząć. W innych naszych zdrojowiskach niema takich wypoczywalni, a Krynica dopiero o nich myśli, chociaż przy kąpielach borowinowych są nieraz niezbedne.

Mieszkania wygodne, a tanie. Aprowizacja nie nie pozostawia do życzenia. Piękny park służy do krótszych spacerów.

Prof. Kuczera szukał specjalnie w parku i w otoczeniu zakładu tej wilgoci, o której wieści dotąd psują reputację Lubienia, lecz nigdzie jej nie znalazł. Pogłoski utrzymują się widocznie z dawnych czasów, gdy jeszcze Lubień nie był zdrenowany znacznym kosztem. Dziś należy im stanowczo zaprzeczyć.

Po obejrzeniu zdroju „Ludwika“, tego „księcia wód siarczanych“, po obejrzeniu kotłowni, opalanej ropą, aby zakład od dymu uwolnić, dalej łazienek mineralnych, zakładu hydropatycznego, jakiego nawet Krynica mogłaby pozazdrościć, składów borowiny, zebraliśmy się w sali balowej. Muzyka zakładowa bardzo dobrą grą zdobywała huczne oklaski. Przyszła kolej na toasty, które wznosili: dr. Mazanek, na cześć gości i prof. Kuczery, prof. Kuczera na pomyślność zakładu, a na cześć właściciela i jego współpracowników, p. Lewicki na powodzenie przyjaźni i prawdziwego koleżeństwa, które we wspólnych podróżach naukowych się utrwala, p. Sładkowi z podziękowaniem dla kierowników wycieczki.

Serdecznie pożegnawszy gospodarza, dyrektora zakładu, lekarzy dra Mazanka i dra Kłęska, wracaliśmy najbliższym pociągiem do Lwowa, dokąd wzywały nas obowiązki. Zbyt krótkim wydał się nam pobyt w Lubieniu, ale pocieszaliśmy się postanowieniem, że częściej trzeba będzie zaglądać do tego „przedmieścia Lwowa“.

Truskawiec.

Prof. L. Korczyński w swej „Balneografii krajowej“ powiada, że Truskawiec jest tem dla Galicyi wschodniej, czem Krynica dla Galicyi zachodniej. Nie bardzo to trafne porównanie ze względu na różnicę w składzie chemicznym wód obu miejscowości, ale można je przyjąć w tem znaczeniu, że Truskawiec, podobnie jak Krynica, godzien jest stanąć w pierwszym rzędzie krajowych źródeł.

Truskawiec znamionuje ogromna różnorodność zdrojów, a stąd i bardzo szeroki zakres wskazań leczniczych.

Jest to szczawa alkaliczna (Naftusia), jest woda słono-glaubersko-żelazista (Marya), jest źródło słono-gorzki (Zofia), jest źródło słono-ziemne (Bronisława), jest stężona solanka (Surowica), są wody siarczane (Lipki).

Najskromniejsza z tych wód pod względem składników chemicznych Naftusia, słabiutka szczawa alkaliczna, dawniej uważana raczej za wodę stołową, wybija się w ostatnich czasach niemal na plan pierwszy i zyskuje ogromny rozgłos. Obserwacje kliniczne dra Praschila nad działaniem tej wody i spostrzeżenia lekarzy na miejscu w Truskawcu, jak niemniej i doświadczenia samych chorych przypisują Naftusi prawie cu-

downe skutki. Wydawałyby się te zalecenia bajeczniemi, trącającemi przesadną reklamą, lub autosuggestyą, gdyby najnowsze teorie o dysocjacji jonów w roztworach soli nie dały im silnego, naukowego oparcia. A z drugiej strony głosy, zachwalające Naftusie są tak liczne i tak poważne, że usuwają wszelką wątpliwość.

Do leczenia w Truskawcu nadają się choroby przemiany materii, reumatyzm stawów i mięśni, choroby serca i naczyń krwionośnych, cierpienia nerek i pęcherza, różne wysięki zapalne.

Najwięcej jest w Truskawcu chorych na cierpienia serca (50%), którym to zdrojowisko krajowe może w zupełności zastąpić tyle wychwalane Nauheim.

Przez bezpośrednie połączenie kolejowe Truskawiec zyskał w tym roku jeden z głównych warunków rozwoju i nie wątpię, że w kilku latach dotychczasowa frekwencja gości (w r. 1911 — 4.356 osób) kilkakrotnie się powiększy, jeśli tylko nowa spółka właścicieli dbać będzie o przystosowanie urządzeń do wzmagającej się popularności Truskawca. Bo tego doświadczyło niejedno u nas zdrojowisko, że po wielkim nawet powodzeniu przyszedł jeszcze większy upadek, z którego trudno było podźwignąć zakład a te zmienne koleje naszych zdrojowisk w znacznej mierze zależały od sposobu gospodarowania.

Jak dotąd, nowi właściciele okazują zrozumienie swych własnych interesów i obywatelskich zadań.

W Truskawcu widać ruchliwość gospodarzy. Zaprowadza się porządku, elektryczne oświetlenie, buduje się nowy zakład borowinowy, poprawia chodniki, układa się plany inwestycyjne na bliższą i dalszą przyszłość.

Truskawiec, 16. czerwca. Do Truskawca sam wybrać się musiałem, bo słuchacze medycyny na dalszy termin tę wycieczkę odłożyli a mnie stosunki na taką zmianę programu nie pozwoliły.

W pociągu rannym znalazłem osobne wagony do Truskawca, jednak od Stryja zwłaszcza tak strasznie przepelnione, że wielu podróżnych w korytarzach parę godzin stać musiało. Widocznie zarząd kolei nie był przygotowany na tak wielką liczbę gości, zdążających w niedzielę do Truskawca. Na przyszłość powinien tę niedogodność usunąć.

Na stacji oczekiwał mnie dyrektor zakładu p. Teodorowicz, z którym w tłumie poznaliśmy się po odznace krajowego Związku zdrojowisk. Widziałem potem w tem zdrojowisku wiele osób z tą odznaką, a p. Teodorowicz wyjaśnił mi, że każdy przedsiębiorca, mający z zakładem do czynienia, do Związku się zapisuje. Podobno i z pośród gości kąpielowych zgłaszają się na członków Związku zwolennicy idei popierania zdrojownictwa krajowego.

Truskawiec jest już w pełni sezonu. Zanotowano dotąd 1.100 gości a każdy pociąg nowe ich zastępy przywozi. Prócz tego w dnie świąteczne zjeżdżają liczni wycieczkowcy z Drohobycza, Borysławia, Stebnika, nawet ze Stryja, a i ze Lwowa zauważyłem gromadki osób, które tylko na jeden dzień do Truskawca przybyły, nie mówiąc już o drużynie akademickiego klubu turystycznego, która z powrotem z dalszej wycieczki w tym dniu o Truskawiec zawadziła.

Istotnie Truskawiec, połączony koleją ze światem, może się stać dla Galicyi zachodniej pod względem ruchu turystycznego takim miejscem wycieczkowym, jak Zakopane w stronach zachodnich kraju, jest bowiem bardzo pięknie położonym w okolicy górskiej i lesistej i czyni wrażenie jednego wielkiego parku. Jeszcze na uboczach spotyka się stare chaty, otoczone owocowymi ogródkami, jeszcze w ustronnych zaułkach widać ślady dawnej ubogiej i zaniedbanej wioski, ale to wszystko są już tylko ostatnie pozostałości dawnego Truskawca, które wypiera i wchłania kultura rozrastającego się szybko zdrojowiska. Na włościańskich parcelach w miejsce chyłających się do upadku chat powstają piękne wille, dobrze utrzymane chodniki i ścieżki posuwają się coraz dalej ku obwodowi, na wykupionych przez zakład gruntach zakłada się dalsze partie parku. Nawet stale co roku przyjeżdżający tu goście stają zdumieni szybkim postępowaniem inwestycji i z zadowoleniem stwierdzają nowe ulepszenia.

Dziś po raz pierwszy ma zajaśnieć w tym wielkim parku światło elektryczne, co o zmierzchu sprawi czarujący widok. Zarząd dba o to, aby publiczność nie doznała zawodu, więc już w południe instalatorzy próbują po restauracjach, na ulicach, na deptakach, funkcjonowanie lamp a próby dają wynik zadowolający.

Nie mniej ważną inwestycją jest uzupełnienie sieci kanalizacyjnej, a wkrótce powstana nowe łazienki borowinowe, chociaż i dotychczasowe nie w najgorszym są stanie.

W samym centrum zdrojowiska na głównym deptaku przed łaźniakami mineralnymi pełno publiczności. Różne w niej sfery społeczne są reprezentowane. W liście kuracjuszy błyszczą i nazwiska najpierwszych rodów w kraju, a potem czytamy nazwiska przemysłowców, urzędników, duchownych, mieszczan, a nawet i włościan. Gdy się to towarzystwo rozsiądzie po licznych ławkach, aby posłuchać wybornej orkiestry symfonicznej Schwarzmanoffa z Królestwa Polskiego i gdy alejami snują się grupy kuracjuszy, tworzy się z tego różnorodny obraz.

A opodal w aleji cieniejszej, wiodącej do słynnej Naftusi, istna procesja pacjentów, pełnych wiary w skuteczność źródła. Przy pompce kilka dziewcząt napełnia szklanki a chorzy albo zaraz na miejscu z wielkiem przejęciem popijają tę życiodajną wodę i nawzajem przyświadczają sobie jej zalety, albo z kubkami w ręku rozchodzą się po chodnikach.

Spotykam przy źródle radnego Janowicza.

— Patrz pan, powiada, po dwóch tygodniach w Marienbadzie znacznie mi się pogorszyło, a tu w dwóch tygodniach prawie zupełnie zniknęły guzy mocznicowe na palcach i jestem wolny od dolegliwości.

Chwali sobie kurację i radny dr. Przygodzki, który wygląda znakomicie po trzech tygodniach kuracji truskawieckiej i powiada, że chore serce mu się ustatkowało.

Równie zadowolonych widzę i innych Lwowian, których co krok spotykam: p. Szczyrbułę z Zakładu ubezpieczeń od wypadków, p. Wityka, p. Hamerskiego i innych.

W pobliżu źródła Maryi ruch mniejszy; chronią się tu osoby, szukające ciszy i skupienia. Pod figurą Matki Bożej, postawioną przez wdzięczną kuracjuszkę hr. Badeniową, dwie niewiasty w żałobie zapalają świece i klękają do modlitwy, której treść będzie zapewne zgodna z napisem złościstym, umieszczonym pod statuą: „Uzdrowienie chorych, módl się za nami!“

Przypominają się wędrówki do Lourdes, gdzie woda przy pomocy głębokiej wiary czyni cuda. Więc gdy ta wiara daje cierpiącym ukojenie, z szacunkiem uchylmy przed nią głowę.

Tak, ludzie wierzą, że Truskawiec im zdrowie przywróci. Jadąc koleją, słyszałem w wagonie rozmowy żydówek, porównujących Karlsbad z „Truskawcem“, a w tych rozmowach dźwięczało tyle wdzięczności dla truskawieckich zdrojów, lekarzy, urządzeń, że nie mogłem się oprzeć głębokiemu wzruszeniu. Tu zaś na miejscu widzę tych starozakonnych ze szklanką Naftusi lub Marii w ręce i na ich twarzach czytam podobne poświadczenie. I chociaż słyszałem narzekania na to, że zdrojowiska nasze obciążają żydzi, jestem zdania, że raczej cieszyć się trzeba z tego uznania dla naszych zdrojowisk u wyznawców moźeszowych. A jeszcze bardziej pocieszającym jest, że lud włościański do Truskawca garnąć się zaczyna.

Dyr. Teodorowicz i lekarze dr. Gerus, dr. Praschil, dr. Pelczar oprowadzili mnie po łaźniakach, po willach zakładowych, wzięwalniach i innych urządzeniach zdrojowych. Mogę powiedzieć, że wszystko jak najlepsze uczyniło na mnie wrażenie i gdy na pożegnanie miałem sposobność uściskać dłoń przedstawicielowi spółki właścicieli, mecenasowi Fraenklowi, bez obłudy gratulowałem mu widocznego na każdym kroku postępu i szczerze życzyłem jak najpomyślniejszych wyników pracy inwestycyjnej.

W lokalu klubu truskawieckiego jeden szczegół chwytł za serce. Czczył tu pamięć lekarzy zakładowych, którzy wśród nadzwyczajnych trudności pracowali nad rozwojem Truskawca. Na ścianie rozwieszono portrety dr. Turka, dr. Geistlennera, dr. Riegera, którzy chlubnie zapisali się w kronikach zakładu.

Nie wątpię, że i po obecnych lekarzach truskawieckich pozostanie równie wdzięczne wspomnienie, bo zwiedzając ich pracownie i pokoje ordynacyjne przekonałem się, jak sumiennie pojmują swe obowiązki. Gabinety ich zaopatrzone są w przyrządy klinicznego badania chorych, specjalnie w zakresie chorób serca, skazy mocznicowej, cierpień dróg moczowych i chorób kobiecych.

Dr. Gerus, dr. Pelczar, dr. Praschil znani są także z prac naukowych o działaniu wód truskawieckich.

Dla mnie nie ulega wątpliwości, że dla dobrej reputacji i rozkwitu zdrojowiska nie wystarczy skuteczność wód mineralnych, urządzenia postępowe, czystość, porządek, nie wystarczy także wiara chorych w cudowne działanie źródeł, jeśli z nią nie złączy się wielkie zaufanie do lekarzy zdrojowych, oparte na ich doświadczeniach i naukowych kwalifikacjach.

I jest szczęściem dla zdrojowisk naszych, że wogóle posiadają lekarzy dzielnych, dbających o chorych, umiejących wyzyskać wszelkie środki zdrojowiska, a uznanie to w szczególności należy się lekarzom w Truskawcu.

Delatyn.

22. czerwca. Co może zdziałać dla gminy i społeczeństwa jednostka energiczna i pomysłowa, tego dowodem Delatyn, gdzie obfity źródło solankowy płynął od dawna bez pożytku, aż przed laty tutejszy lekarz dr. Bogdański do leczenia skrofulozy kąpiele w tym strumieniu z dobrym skutkiem zalecił. Coraz większe za-

stępy chorych zjeżdżały na kurację i już w Balneografii krajowej prof. Korczyńskiego, wydanej przed 12 laty, Delatyn, jako miejsce kąpielowe, uzyskał krótką wzmiankę. Założono też prymitywnie urządzone budynki kąpielowe na potoku.

Frekwencja coraz liczniejsza gości skłoniła burmistrza p. Atlasa do wystawienia gmachu łaźniennego murowanego. Ogromne przeszkody miał p. Atlas do pokonania i dotąd jeszcze przeżywa różne przykrości z tego powodu, że na tę inwestycję wydał 140.000 koron. Ale niechęci i krytyki milkną, bo już w ciągu dwóch lat istnienia nowego zakładu okazało się, że te postępowe łaźniaki dobrze się opłacają gminie nie tylko przez dochody z ich wydzierżawienia prywatnemu przedsiębiorcy, ale także przez wzmocnienie ruchu przyjezdnych, który jest źródłem zarobku dla wielu kupców i przemysłowców miejscowych.

Delatyn powinien się stać miejscem kąpielowym o znacznej liczbie gości, bo posiada wszelkie ku temu warunki.

Położony w bardzo pięknej, górskiej i lesistej okolicy, osłonięty górami przed chłodnymi wichrami, ma ogromną obfitość solanki wysyczonej 33 procentowej, a nadto potoki słone niosą wodę, w której 3 proc. soli się mieści. Byłoby wprost grzechem, gdyby się nie wyzyskało tych bogactw przyrody na pożytek cierpiących.

Późnym już wieczorem przybywszy do Delatyna, dzięki wielkiej uprzejmości burmistrza i lekarzy tutejszych dra Bogdańskiego i dra Harasowskiego mogłem jeszcze tego dnia dokładnie obejrzeć urządzenia zakładowe. Gmach kąpielowy pod niejednym względem imponuje. Kabiny wygodne, dobrze oświetlone, nalezycie wentylowane, mają wszystkie wanny porcelanowe, które gdzieindziej tylko w salonowych kabinach spotykałem. Kotły, maszyny, pompujące wodę słoną, zbiorniki z wodą ogrzaną i chłodną, rurociągi do sprowadzania surowicy, wodociągi z wodą słodką, wszystko to wykonano według wzorów zagranicznych, celowo, poprawnie, praktycznie. Wziewalnie systemu Wassmutha, zupełnie tak samo urządzone, jak w Reichenhall, zaliczyć należy do najlepszych w kraju.

W tym samym budynku na piętrze jest kilkanaście pokoi do wynajęcia dla gości, którzy zresztą i w mieście łatwo znaleźć mogą pomieszczenie. — Od 1. lipca osobny pociąg przywozi letników z Jaremca tuż pod zakład a po dwóch godzinach znowu ich inny pociąg odwozi do domu. W przeszłym roku tak wielu letników z tego udogodnienia korzystało, że nie można było nastarczyć kąpiele z powodu niewielkiej liczby kabin w stosunku do takiego popytu. A cóżby dopiero było, gdyby pociąg od Worochty ze wszystkich lotnisk zbierał kuracjuszy, chcących użyć kąpiele solankowych, lub z kwasem węglowym. I z pewnością w niedalekiej przyszłości Delatyn będzie zmuszony powiększyć zakład, gdy już zabraknie miejsca w łaźniakach nie tylko dla letników, na 2 godziny, dla nich wyłącznie przeznaczone, przybywających z Jaremca, ale i dla stałych gości, osiadających na sezon w Delatynie. — Podnieść wypada, że cena kąpiele jest tu bardzo niska (po 1 kor. i po 2 kor.), tak, że nawet po zapłaceniu biletu kolejowego z pobliskich stacji wydatek na kąpiel solankową jest mniejszy, niż w jakimkolwiek innym zdrojowisku.

Po zwiedzeniu zakładu miałem przyjemność w domu dra Bogdańskiego poznać jego znaną małżonkę, której utwory w „Kuryerze Lwowskim“ znają i cenią czytelnicy tego pisma. Szlachetna ta pani daje inicjatywę do różnych humanitarnych i kulturalnych przedsięwzięć, a przed paroma laty założyła Tow. przyjaciół dzieci, opiekujące się młodzieżą ubogą, dostarczające dworki ubrań, przyborów szkolnych itp. Marzy jeszcze p. Bogdańska o ochronce, która dla ludności miejscowej byłaby wielkim dobrodziejstwem. Nie wątpię, że powiecie jej się zachęcić innych s. a. y. n. przykładem i że ochronka wkrótce powstanie.

W sobotę wczesnym rankiem wyjechałem jeszcze na miasto w towarzystwie p. Atlasa przyjrzeć się Delatynowi i jego okolicy.

P. burmistrz opowiadał mi o swych dalekich i bliższych planach. Myśli o kanalizacji, która rzeczywiście jest bardzo nagląco potrzebną. Dalej pragnąłby zaopatrzyć miasteczko w porządne bruki i chodniki i zasilić wodą, sprowadzoną z pobliskich źródeł. Przy nowych budowach będzie się uwzględniało zdrojowiskowy charakter miejscowości. Oświetlenie ulic już ulepszone, zaprowadzając lampy naftowe nowego systemu o znacznej sile światła.

Tak z czasem Delatyn stanie się zdrojowiskiem wielkim, z którego będą korzystały rzesze uboższej zwłaszcza ludności. Kto może zapłacić za komfort i wybredne urządzenia, pojedzie dalej, do Jaremca, do Worochty. W Delatynie zatrzymać się będą pacjenci, których szczupłe fundusze nie pozwalają na wielkie wydatki. Już obecnie z Jaremca niejedyn urzędnik niższej rangi przynosi się z rodziną w czasie sezonu do Delatyna i okolicznych wiosek, gdzie o wiele taniej utrzymać się może. Sam spotkałem na stacyi paru znajomych ze Lwowa, którzy mi o tej peregrynacji opowiadali ciekawe szczegóły.

W przeszłym roku bawiło w Delatynie lub korzystało z jego kąpiele około 2.000 osób. Zdaje się, że w tym roku frekwencja się wzmoże, bo już widać wielki ruch przyjezdnych.

Pociągiem rannym o godz. 7 zawiątała do Delatyna wycieczka medyków i medyczek pod wodzą prof. Kuczery. W ostatniej chwili zmieniono plan podróży i postanowiono do południa spędzić czas w Delatynie a popołudnie przeznaczono na zwiedzenie Tatarowa. Ja już pozostałem przy pierwotnych dyspozycjach i odjechałem do sanatorium dra Żurakowskiego.

Tatarów.

22. czerwca. Uprzejmy jakiś chłopczyca, ubogo odziany, ofiarował mi na stacyi usługi, trochę nieśmiało, nie narzucając się. Nie było wyboru, bo o tak wczesnej porze dnia stacya zupełnie opustoszała, tylko sługa pocztowy ładował pakunki do wózka. Szedłem więc za pacholęciem, które wiodło mię stromą ścieżką, na bliższą drogę, do zakładu. W kilku minutach stanęliśmy na terasie, z której już widzieć można było piękny piętrowy budynek sanatorium wśród zieleni świerków i jodeł, na tle gór, pokrytych borami. Wkrótce powitał mię na progu domu właściciel zakładu dr. Żurkowski i przedstawił swej małżonce. Odrazu rozpoczęliśmy zwiedzanie budynków, bo tylko parę godzin miałem do dyspozycji a wszystko obejrzeć pragnąłem. Pokoje gościnne piękne, obszerne, jasne, z komfortem urządzone, opatrzone piecami kaflowymi. Korytarze duże i piękne. Wszędzie elektryczne oświetlenie. Na podłogach linoleum. Sala jadalna, umajona jodełkami i girlandami, słoneczna, wesoła. Przy stołach gromadka kuracjuszy, przeważnie młodzieży, właśnie spożywa śniadanie. W kuchni krząta się p. Medwey'owa, wdowa po lekarzu hidropacie, która państwu Żurakowskim w gospodarowaniu pomaga. Na werandzie kilka pań używa spoczynku lub bawi się robótkami, na murawie paniąki zbierają kwiaty polne.

Wypadało spożyć śniadanie, chociaż już po kawie z Delatyna wyjechałem. Idealnie czysta zastawa, a jeszcze więcej uprzejmość gospodarzy zachęcała do skosztowania potraw, których przygotowanie i podanie pozyskało już temu młodemu zakładowi jak najlepszą reputację.

Potem pokazał mi dr. Żurawski elektrownię, leźalnie, łaźienki, parnię elektryczną, kąpiele powietrzne i słoneczne, miejsce do gier, wodociągi z filtrami, ujęcie źródła wodociągowego. Wszystko sam obmyślał i według własnych planów budował i urządzał, stąd nie razi nigdzie szablon, a wszędzie uderza oryginalny pomysł, praktycznie przeprowadzony.

Przestrzeń zakładu duża, 35 morgów, umożliwia stopniowe rozszerzanie zakładu, a już po jednorocznym istnieniu znaczny napływ zgłoszeń zmusza do szybkiego czynienia dalszych inwestycji. Po tem, co w jednym roku zrobiono, można wnosić, że za lat kilka Tatarów będzie jednym z największych i najlepiej urządzonych uzdrowisk w kraju. Tego roku już pragnie dr. Żurkowski przedłużyć sezon a nawet myśli o tem, aby zakład przez cały rok był dla chorych otwarty.

Na dole, zaraz przy stacyi, powstanie murowany gmach kąpielowy, do którego solankę sprowadzać się będzie rurami aż z Delatyna. Wtedy z całego uroczego przesmyku górskiego od Delatyna po Worochtę z setek i tysięcy wil sezonowych zjeżdżać będą do Tatarowa tłumy kuracjuszy, aby po wzięciu kąpieli słonych rozprószyć się znowu w licznych letniskach wzdłuż toru kolejowego. Tylko najmniej zasobnych, zapewne najliczniejszych, zatrzyma Delatyn, konkurując niską ceną kąpieli i utrzymania, a po części i piękną okolicą, która letnikom pobyt w tych stronach równie czyni przyjemnym, jak w dalszych, więcej modynych stacyach klimatycznych.

Już i teraz do sanatorium dra Żurkowskiego zajeżdżają automobile i powozy z zamożnymi gośćmi sezonowymi, zamieszkującymi latem okoliczne wille, a chcącymi użyć w sanatorium aparatu leczniczego, kąpieli zwykłych, parówek, elektryzacji, masażu.

Na razie zakreślił sobie dr. Żurawski obszerny program wskazań leczniczych i przyjmuje do zakładu cierpienia narządu oddechowego, dalej choroby przewodu pokarmowego choroby nerwowe, narządu krążenia, choroby przemiany materii. Z czasem wskazania się ustalą w pewnym specjalnym kierunku. W każdym razie warunki klimatyczne Tatarowa i całej sąsiedniej okolicy najwięcej rokują przyszłość dla stacyi leczniczych w tych miejscowościach, uwzględniających w pierwszym rzędzie chorych piersiowych.

Zdaje mi się, że sanatorium dra Żurakowskiego w Tatarowie i sanatorium dra Michalika w Worochcie są niejako forpocztami większego ruchu sanatoryjnego, który w tych stronach się rozwinie.

(C. d. n.)

Dr. Szczepan Mikołajski.

SPRAWOZDANIE

z czynności Izby lekarskiej wschodnio-galicyjskiej.

Protokół z posiedzenia pełnej Izby lekar. wsch.-galic. z dnia 5. czerwca 1912.

Obecni: Przewodniczący dr. Festenburg, dr. Papée, dr. Schellenberg, dr. Mikołajski, dr. Zion, dr. Drzymalik,

dr. Markiewicz, dr. Piaskiewicz, dr. Żukowski, dr. Witoszyński, dr. Zasacki.

Dr. Gabryszewski i dr. Smolarski usprawiedliwili swoją nieobecność telegraficznie.

1. Protokół odczytano i przyjęto. Dr. Drzymalik zaznacza, że został wybranym pierwszym zastępcą członka Wydziału Izby i że wogóle wybrano 4 zastępców.

Dr. Piaskiewicz oświadcza, że nie został wybranym wcale zastępcą członka.

Uchwalono pomyłkę sprostować, że na zastępców wybrano kol. dra Drzymalika, dra Strumieńskiego, dra Żukowskiego i dra Markiewicza.

2. Prezydent zdaje sprawę z czynności Wydziału Izby i Rady honorowej za czas od ostatniego posiedzenia. Kol. dr. Drzymalik wnosi, aby Wydziałowi Izby podziękować za dotychczasową pracę. Jednogłośnie przyjęto.

3. Sprawa zmiany regulaminu.

Po przedstawieniu przez referenta dra Papée przyjęto projekt regulaminu z następującą zmianą § 7 stosownie do pisma Namiestnictwa z dnia 20 sierpnia 1910 do l. VII a 1879,2 a mianowicie.

Wykluczeni z prawa wyboru i wybieralności do Izby, o których mówi § 6 ustawy o Izbach lekarskich są:

a) ci lekarze, którzy w myśl obowiązujących ustaw są pozbawieni wykonywania czynnego i biernego prawa wyborczego w gminie (ordynacja wyborcza dla miasta Lwowa i Krakowa i ordynacje wybor. dla Galicyi z r. 1866).

b) lekarze do Izby przynależni, których Rada honorowa uzna za pozbawionych prawa wyborczego czynnego i biernego.

c) lekarze do Izby przynależni, którym Rada honorowa wytoczyła śledztwo.

4. Kolega dr. Zasacki wnosi, aby delegat Izby lekarskiej do Rady zdrowia poruszył o ile możliwości sprawę co do niekorzystnego umieszczenia gimnazjum realnego i filii we Lwowie.

Na tem posiedzenie pełnej Izby zamknięto i protokół podpisano.

Dr. Festenburg mp., dr. Żukowski mp., dr. Piaskiewicz mp., dr. Witoszyński mp., dr. Zion mp., dr. Papée mp., dr. Markiewicz mp., dr. Zasacki mp., dr. Schellenberg mp.

w Truskawcu

od lat 15-tu
ordynuje

od 15/V. — 30/IX.

b. asystent Uniw.
i sekund. I kl.
szpit. powszechn.
we Lwowie

Dr. Tadeusz Praschil

Telefon Nr. 2.

8—3

**Lecznica higieniczna Dra Tarnawskiego
w Kosowie (za Kołomyją)**

stacya kol. Zabłotów w Galicyi. — Otwarta do zimy. — Leczenie wodą, kąpielami słonecznymi i dyetą (przeważnie jarską), postem, gimnastyką i przysposabianie do życia higienicznego. 13—3

Dr. Zygmunt Wallach

sekundaryusz szpitala powszechnego we Lwowie,

ordynuje jak zwykle w sezonie

w Iwoniczu.

Lekarz zakładowy

Dr. Kazimierz Gerus

ordynuje w sezonie, jak w latach ubiegłych
w Truskawcu.

Iwonicz

Dr. A. Kulczycki

ord. od 5. czerwca

„Bazar“, naprzeciw poczty.

Dr. Józef Zeitner

ordynuje

w Francensbadzie „Stadt Paris“. Willa

Trencsen-Teptitz (Węgry)

ordynuje jak zwykle

Dr. Emil Münz

b. wieloletni sekundarysz szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Dr. Jan Regiec ordynuje w Rymanowie

jako lekarz zakładowy. Nowe Łazienki. Centralne ogrzewanie

DR. ZENON PELCZAR

ordynuje od dnia 15. maja

w Truskawcu willa Zofia.

Telefon Nr. 3.

Szczawnica — Dr. Adam STRUMIEŃSKI

ordynuje przez sezon letni od dnia 1. czerwca na Miedziusiu.

Gräfenberg — Dr. EBEL.

L. 1711/12.

Konkurs.

Na podstawie reskryptu Wydziału krajowego z dnia 9. stycznia 1912 L. 177542 Wydział powiatowy w Dobromilu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Nowemmieście.

Do okręgu tego należą następujące miejscowości:

W powiecie dobromilskim: Nowemiasto, Posada nowomiejska, Komarowice, Grodzisko, Grabownica i Przedzielnica. W powiecie Staro-Samborskim: Błozew górna, Wołcza dolna, Koniów i Towarnia.

Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową. Do posady tej przywiązana płaça 1200 kor. rocznie i ryczałt na objazdy 550 K, tudzież stały dodatek od gminy Nowemiasto w kwocie 300 K; dodatek przez dwa pierwsze lata od gminy Komarowice po 50 K, dodatek od gminy Posady nowomiejskiej przez dwa pierwsze lata po 100 K, dodatek od obszaru dworskiego w Komarowicach przez dwa pierwsze lata po 100 K.

Nadmienia się również, że w Przedzielnicy oddalonej o 2 klm. od Nowogomiasta znajduje się w budowie krajowy Zakład karny dla nieletnich, przy którym będzie utworzona posada lekarza, o którą lekarz okręgowy z siedzibą w Nowemmieście będzie się mógł ubiegać.

Nadto przywiązane jest do tej posady prawo do emerytury w myśl ustawy z 12. maja 1909, Nr. 68 dz. u. kraj.

Ubiegający się winni wnieść do tutejszego Wydziału powiatowego najdalej do dnia 15. lipca 1912 odpowiednie podanie o posadę i wykazać zdatność fizyczną, nieprzekroczony wiek lat 40, prawo obywatelstwa austriackiego, dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej, nieskazitelność charakteru, znajomość języków krajowych i najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.

Pierwszeństwo zastrzeżone posiadającym dwuletnią praktykę w szpitalu powszechnym lub egzamin fizycki.

Dobromil, dnia 1. czerwca 1912.

3—3

Z Wydziału Rady powiatowej.

MATTONI'EGO SÓL BOROWINOWA



Prawdziwa jedynie, gdy zaopatrzona marką ochronną: sowa z okularami.

dobytą z silnie leczniczo działającej borowiny w Soos obok Francensbadu. Naturalny przetwór, zastępujący borowinę w kąpielach, branych w domu. Stosuje się według przepisu lekarza. Prosimy żądać zawsze:

Mattoni'ego sól borowinowa.

KRONIKA.

Jubileusz 50-letniej pracy lekarskiej. Statystyka mogłaby niezawodnie wykazać, że o wiele więcej ludzi może dożyć setki lat życia, aniżeli lekarzy 50-lecia zawodowej pracy. To też lekarzom jubilatam należy się za ich tyloletnią pracę zawodową szczególniejsze odznaczenie.

Ignacy Arzt, urodzony w Sądowej Wiszni w r. 1840, po ukończeniu studyów i uzyskaniu w zakładzie naukowym we Lwowie dyplomu Magistra chirurgii i akuszerii osiedlił się w czerwcu 1862 w Łańcucie.

Tu przez pół wieku oddaje się ciężkim obowiązkom lekarza praktykującego, niosąc na każde wezwanie, a często bezinteresownie pomoc cierpiącym.

Przez 17 lat pełnił obowiązki lekarza miejskiego, jest od roku 1877 lekarzem Ordynacji łańcuckiej, a lekarzem kasy chorych od chwili jej zawiązania i obok tego spełnia czynności znawcy sądowego ku zupełnemu zadowoleniu przełożonych władz.

Prawie przez całe pół wieku jest członkiem Rady gminnej i Zwierzchności gminnej w Łańcucie, dalej członkiem tamtejszej Rady szkolnej miejscowej i Rady szkolnej okręgowej i członkiem komisji podatkowej tak dla podatku zarobkowego, jak i dla podatku osobisto-dochodowego. Jako członek komisji finansowej miejskiej i komisji sanitarnej przyczynił się wiele do podniesienia miasta.

Ożeniony z Józefą z Raabów, obchodzić będzie wraz z małżonką w roku bieżącym jubileusz 50-letniego pożycia małżeńskiego. Państwo Arztowie wychowali kilkoro dzieci, a zajmują one wybitne stanowiska w naszym kraju. Syn Jakób jest lekarzem sztabowym w Przemyślu, syn Henryk jest aptekarzem w Drohobyczu, jedna córka jest żoną radcy sądowego we Lwowie, druga córka żoną Scharfa ek. kapitana obr. krajowej, a trzecia żoną Ignacego Deutscha, sekretarza w c. k. Dyrekcji kolejowej lwowskiej.

Staruszkowie używają dobrego zdrowia, cieszą się także wieloma wnukami, z których jeden zajmuje już stanowisko sędziego w Samborze.

Wspomnieć tu należy, że jubilaci ponieśli przed 15 laty ciężką ofiarę dla zawodu lekarskiego — oto jeden syn bł. p. Adolf w trzy lata po uzyskaniu dyplomu doktora wszech nauk lekarskich w Krakowie uracił życie wskutek zakażenia się w służbie szpitalnej.

Rada gminna miasta Łańcuta w uznaniu zasług Ignacego Arzta, poniesionych dla miasta i dla okolicy, przy sposobności 50-letniego jubileuszu zawodowej pracy uchwalała z dnia 27 czerwca b. r. nadała Mu godność honorowego obywatela miasta.

Redakcja nasza przesyła tak zasłużonemu pracownikowi, a od 10 lat prenumerotorowi i przyjacielowi naszego pisma, serdeczne gratulacje z powodu jubileuszu 50-letniej pracy w zawodzie lekarskim i złotych godów małżeńskich. Życzymy zacnemu Koledze, by w czerstwym zdrowiu doczekał się jeszcze pociechy z prawnuków.

Walne Zgromadzenie Tow. lekarzy galic., które miało się odbyć w końcu czerwca b. r. w Krakowie, odroczyła Rada zawiadowcza towarzystwa do stycznia 1913 r., proponując, by i nadal Walne zgromadzenia co roku regularnie w styczniu się odbywały.

III. Polski kongres przeciwalkoholowy odbył się w początku lipca we Lwowie przy udziale licznego zastępu uczestników ze wszystkich zaborów. Największe wrażenie wywarł odczyt prof. dra Popielskiego, który wystąpił z bezwzględnym potępieniem używania alkoholu u osób zdrowych i u chorych, a lekarzy, zalecających napoje wyskokowe, choćby tylko w postaci piwa, napiętnował jako ignorantów, nie znających najnowszych zdobyczy wiedzy lekarskiej i szkodzących chorem.

Krakowska wszechnica miała na kongresie kilku przedstawicieli a odczyt prof. Piltza, wykazujący zgubne skutki alkoholu na stan umysłu, obudził wielkie zajęcie.

Także Izba lekarska wschodnio-galicyska wysłała na kongres sweego delegata.

Kongres lekarzy rządowych w Austrii odbył się w ostatnim tygodniu czerwca w Krakowie. Szczegółowego sprawozdania nie otrzymaliśmy.

Nowa fundacja dla wdów i sierot po lekarzach powstała w Tow. lek. galic. dzięki ofiarności państwa Czyżewiczów, którzy na ten cel złożyli 25.000 kor. Fundacja ma nosić tytuł: »Fundusz imienia prof. Adama Czyżewicza«.

Epidemia szkarlatyny wzmogła się znacznie we Lwowie.

Sejm okultystów polskich odbędzie się na zaproszenie p. Geniusza z Port-Said w dniu 15. b. m. w Kosowie w lecznicy dra Tarnawskiego. Zjazdowi temu poświęca nasz ulubiony przez Czytelników fejtletonista dr. Wirski piękną nowelkę w niniejszym numerze.

Ponieważ zjazd zwołano pod hasłem: władaj sobą! a w proponowanej organizacji ezoterystów położono nacisk na współudział w walce z alkoholizmem jakoteż we wszelkich narodowych przedsięwzięciach (Sokół, Skauting), życzymy tej poufnej organizacji powodzenia w tych zamiarach.

Z Uniwersytetu lwowskiego. Dziekanem Wydziału lekarskiego na r. 1912 wybrano prof. dra Pawła Kučerę.

Docent dentystyki dr. Bohosiewicz otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego.

Kąpiele „Metan“. W dziale wytwórstwa środków leczniczych przemysł polski nie bierze dotychczas prawie żadnego udziału. Zagranicą pochłania na tem polu miliony, wywożąc je z Galicyi. To też z zadowoleniem notujemy każdy objaw budzącej się inicjatywy w pośród swoich.

I tak w ostatnich czasach rozpoczęła produkować lwowska fabryka chem. techn. „Metan“, sole do kąpielei z kwasem węglowym i także borowinowe. Wspomniana fabryka, kierowana przez ludzi młodych, fachowo przysposobionych do przemysłu chemicznego (wychowankowie wydziału chemicznego tutejszej Politechniki) stara się energicznie wyrugować identyczne wyroby obce z rynku galicyjskiego. Można mieć nadzieję, że w walce z podobnymi preparatami zagranicznymi kąpiele „Metan“ wyjdą zwycięsko, a przy poparciu lekarzy mogą te ogromne sumy, wydawane rok rocznie na korzyść fabrykatów obcych, pozostać w kraju.

Wielmożnym Panom Lekarzom dentystom polecamy najnowsze **kompletne urządzenia dentystyczne** pod najkorzystniejszymi warunkami.

Dom dentystyczno-towarowy

Specjalność: **BRUNO SASS I SKA**
artykuły **S. S. Whitego** Pl. Halicki 14.
Nr. telefonu 1794.

Lwowska fabryka przetworów chemiczno-techniczn.

„METAN“

Lwów, Piastów 9. -- Nr. telef. 1271.

poleca

sole do kąpielei gazowych z kwasu węglowego (CO₂)

„METAN“

uznane przez pierwszorzędną powagę lekarską za niezrównany środek leczniczy w wszelkich cierpieniach nerwowych, rozedmie płuc, przewlekłych chorobach serca, zapaleniu gośćcowem stawów, wysiękach śródserdziejowych i t. p.

Cena jednej paczki 2·20 kor.

L. 1815

Ogłoszenie konkursu.

Bobrecki Wydział powiatowy rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Brzozdowcach z płacą roczną 1200 kor. i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 kor., oraz prawem do emerytury w myśl ustawy z 12/5 1909 dz. u. kr. Nr. 68.

Do tego okręgu sanitarnego należą gminy i obszary dworskie Brzozdowce, Podhorce, Turzanowce, Stańkowce, Podniestrzany, Czartorya, Ruda, Ostrów, Laszki górne, Laszki dolne, Hranki-Kuty, Zalesce, Borodczyce, Żyrawa, Horodyszczce królewskie — razem 15 gmin i obszarów dworskich z ludnością wynoszącą według spisu z r. 1900 — 12.260.

Lekarz okręgowy obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową a o koncesję ma się sam wystarać we właściwej drodze. Ubiegający się o tę posadę winni są wnosić podania do Wydziału powiatowego w terminie do 15 sierpnia br. i wykazać się, że posiadają:

- 1) obywatelstwo austriackie;
- 2) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
- 3) znajomość języków krajowych;
- 4) nieskazitelny charakter;
- 5) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
- 6) nieprzekroczony wiek lat 40.

Wydział powiatowy.

W Bóbrce, dnia 20 czerwca 1912.

Stanisław Zwolski
wiceprezes.



AUTOMOBILE

Laurin & Klement

A. S., Młoda Boleslav.

Marka światowa.

Zastępcy: E. & I. Stromenger, Lwów.

LABORATORYUM

chemiczno lekarskie i higieniczno-bakteryologiczne
pod kier. PROF. DR. K. PANKA

LWÓW, UL. ROMANOWICZA L. II. — TEL. 494.

przy współpracownictwie sił fachowych we wszystkich działach — wykonuje: **Badania chemiczne i mikroskopowe:** moczu, płwocin, treści żołądkowej, kału, krwi, mleka i t. p. — **Szczegółowe badania przemiany materii.** — **Badania bakteryologiczne:** wydzielin, wysięków, krwi, nalotów itp. — **Badania serodyagnostyczne:** próba Wassermanna, Vidala. — **Badania histologiczne** tkanek chorobowo zmienionych. — **Badania higieniczne:** Rozbiory wody do picia, wód mineralnych, środków spożywczych, wód ściekowych i t. p.

Na żądanie dostarcza się rurek i naczyń
jąłowych do pobrania i przesyłki prób. - - -



Pediatrzy wiedzą najlepiej, z jakimi nieprzyjemnościami połączone jest często odzwyczajanie dzieci od piersi.

Od tych trosk mogą się lekarze uwolnić, jeżeli podczas odzwyczajania dzieci od piersi stosują wyłącznie

Phosphatine Fallieres

Z powodu znakomitego smaku, łatwej strawności i obfitej zawartości składników odżywczych jest

Phoshatine Fallieres

niezbędną w praktyce pediatrycznej.

Cena szkatułki wystarczającej na 4 tygodnie 3·80 kor.

Dostać można we wszystkich aptekach.

Fabrykanci:

Chassainq & Cie, Paris, 6 Avenue Victoria.

Stacya kolei w miejscu.

Sezon od 15 maja do 30 września, w pierwszym o 20%, w ostatnim o 30% taniej. Oświetlenie elektryczne. — W sezonie gra słynna orkiestra, I. Schwarzmannoffa.

Lekarz zakładowy: Dr. Gerus. Lekarze wolno praktykujący: Dr. Mindes, Dr. Pelczar, Dr. Praszil i dentysta Dr. Friedländer.

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo-kąpielowy oraz stacya klimatyczna.

Wziewalnia systemu Wassmutha.

Położony 405 m. nad poziomem morza, wśród grzbietów górskich. — Klimat podgórski, łagodny, suchy, bez wiatrów. — Mieszkania doborowe, na wzór zagranicznych z pościelą. — Kąpiele gazowe, solankowe, siono-siarczane, borowinowo-żelaziste radiocynne. — Wody do picia słone, siono-gorzkie i moczopędna „NAFTUSIA“. — **Wskazania:** choroby serca, nerek, pęcherza, dusznica, rozedma płuc, rwa kulszowa, nerwobóle, gościec, dna, otyłość, guzy krwawnicowe, kiła, cierpienia kobiece, kiszkowe, żołądkowe, kamyki żółciowe, nerkowe i piasek w moczu.

Obszerną brozurę o TRUSKAWCU wysyła na żądanie Zarząd.

Michał Płoński Lwów, pl. Kapitulny 3.

(były długoletni współpracownik firmy I. Drexler i Synowie)

poleca najtaniej: Stołową bieliznę, Chusteczki, Ręczniki, Ściereczki, Bieliznę damską, męską i dziecięcą, Szyfony, Pończochy, Skarpetki, Bieliznę na pościel, Kołdry, Materace, Poduszki, Sienniki, Koce wełniane i bawełniane, Kapy pikowe i trykotowe, Drelichy na liberyę, Płóciénka kolorowe, Nankiny na wsypy, Materye jedwabne, wełniane i bawełniane na pokrycie kołder itp. artykuły. Przyjmuje kołdry i materace do przerabiania. — Cenniki i próbki na żądanie

Nowe syntetycznie utworzone purgantia



mają według badań prof. dr. Blumenthala, dr. Bergmana, dr. Marschalla, dr. Franka itd. *nieprzyjemne, a nawet często niebezpieczne działanie uboczne.* — Jakież więc środki czyszczące nadają się w praktyce lekarskiej i są stosowne do stałego, dłużej trwającego używania? Tylko te, które przyrządzono z materiałów roślinnych

które działają pewnie, wydatnie i bez bólów.

Pil. aperientes Kleewein

są takim środkiem czyszczącym, a skład ich jest: Extr. Cascar. sagrad. rec. parat. Extr. Rhei chinens. rec. par. aa 30, Podophyllini. Extr. Belladonae aa 0.50 Pulv. Cascar. sagr. quant. sat. ut fiant pil. Nr. 50 Obduc. c. Sach. alb. et fol. argen.

Gena 2 Kor. = 1-70 M.

1-2 pigulek, zażytych wieczór z wodą, sprowadzają po spokojnie przespanej nocy rano wydatny, bezbolesny stolec. Dlatego od 25 lat zapisują te pigułki przy opieszałości stolca i tegoż następstwach jako *niezawodny* środek czyszczący. Można zapisywać według powyższej formuły lub krócej jako



Pil. aperientes Kleewein.

Próbki dla Panów Lekarzy wysyła bezpłatnie i franco „Adler-Apotheke“ S. E. Kleewein Krems bei Wien

Wina Lecznicze

przez pierwszorzędne powagi lekarskie zalecane

u firmy

DIDOLIĆ I PRPIĆ

Lwów, tylko ul. Czarnieckiego 1. 3.

:: Próbki i cenniki wysyłamy na żądanie bezpłatnie. ::

STANISŁAW PŁOŃSKI LWÓW, AKADEMICKA 4.

POLECA NAJTANIEJ I W WIELKIM WYBORZE

KALOSZE I ŚNIEGOWCE — NIEMPRZEMAKALNE OKRYCIA — REKAWICZKI — SZELKI — PARASOLE.

Karol Domiczek

elektrotechnik - mechanik
Lwów, Sykstuska 23. — Telefon 349.

urządza światło elektryczne i przenoszenie siły, wyciągi, zamki, zegary, dzwonki, wodowskazy elektryczne, telefony, gromochrony, ubezpieczenie domów i kas przed włamaniem własnymi wypróbowanymi sposobami. Dostarcza i poprawia aparaty lekarskie i maszyny do pisania. Skład świeczników. Wzorowa pracownia fabryczna dla robót nowych i napraw w zakresie mechaniki i elektrotechniki wchodzących.

KRZANOWSKI i KLUK

— przedtem K. Frydman —

Pierwszorzędny Magazyn i Pracownia Sukien Męskich

Lwów, ul. Kopernika 1. 2.
(vis-a-vis Apteki WP. M. Mikolascha)

polecają na sezon wiosenny wielki wybór najmodniejszych materiałów angielskich z pierwszorzędnych fabryk. Wykonujemy rzeczy wykwintnie podług ostatniej mody, jak fraki, angiezy, smokingi, ulstry, raglany, palta wiosenne, ubrania marynarkowe, stroje polskie itp., wchodzące w zakres krawiectwa. Pozwalamy sobie jeszcze nadmienić, że na życzenie Szanownych Panów wysyłamy na prowincję całą kolekcję bogato zaopatrzonych próbek, oraz przykrawacza do wzięcia miary.

Emanatoryum Radiowe

à la Joachimsthal

W LUBIENIU

koło Lwowa.

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą znakomicie nawet zupełnie zastarzałe: reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerwobóle, zgrubienia po złamaniach i zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów i okostnej i wszelkie choroby skorne.

Inhalacyami systemu Dr. Bullinga leczą się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc.

Aparatami gimnastycznymi „Zandera“ usuwa się wszelkie zesztynienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedomogi serca.

Röntgenoterapia specjalnie w chorobach skórnych i kobiecych.

Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami. Zakład elektrycznie oświetlony. Czas kąpielowy trwa od 15 Maja do 1 Października, podzielony na trzy sezony. W I. i III. sezonie dla biednych znaczne opusty. — Stacja kolejowa, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy, apteka publiczna w miejscu.

Dwóch lekarzy: Zakładowy Dr. Ignacy Mazanek i wolno-praktykujący Dr. Roman Klęsk.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotnie Zarząd kąpielowy.

Zakład wodoleczniczy Dra Chramca w Zakopanem

otwarty rok cały. Umieszczenie dla 350 osób. Nowo wybudowany zakład jest urządzony z największym komfortem. Urządzenia lecznicze wzorowe. — Ceny niepodwyższone. Pokój jednoosobowy z utrzymaniem od 10 koron wżwyż. — —

Francensbad
willa Dra Steinsberga

Zakład i pensjonat leczniczy

Jedyny dom polski.

Komfort i higiena nowoczesna. — Kuchnia dyetetyczna. — Troskliwa opieka. — Ceny umiarkowane. — Prospekty na żądanie.

Sanatoryum

chorób wewnętrznych w ZAKŁADZIE WODOLECZNICZYM „Kisielka“ Lwów, Kąpielna 8.

przyjmuje przez cały rok chorych, z wyjątkiem

chorób umysłowych i zakaźnych.

Telefon 932.

Telefon 932.

Zawiadomienie.

Zawiadamiam P. T. Lekarzy, że Zakład swój zaopatrzyłem w najnowsze maszyny do ostrzenia, polerowania i aparaty do niklowania — tak, że jestem w możności wszystkim wymogom swoich odbiorców zadość uczynić. — Utrzymuję na składzie wielki wybór wszelkich artykułów w zakresie nożownictwa wchodzących, wyrobów własnych, angielskich i amerykańskich. — Dziękując za dotychczasowe względy — polecam się nadal łaskawym względem P. T. Odbiorców, nadmieniając, że ceny są przystępne.

Jan Lauruk
Zakład nożowniczy Lwów, Halicka 6.

Krajowe Wody Mineralne

i przetwory zdrojowe ze zdrojów:

Burkutu
Iwonicza
Krościenka
Krynicy
Morszyna



Rabki
Rymanowa
Szczawnicy
Wysowej
Żegiestowa

zastępują wszystkie wody obce.

Do nabycia po cenach najtańszych w każdej ilości w Składnicy wód kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk we Lwowie, ul. Romanowicza 9. parter. Telefon Nr. 895.

Rozsyłka wód z c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Główne zastępstwo sprzedaży wód Szczawnicy.

RABKA

solanka jodo-bromowa. Znakomity klimat podgórski (540 m. nad poziom morza). :-:

KĄPIELE: solankowo-jodo-bromowe, solankowo-gazowe, borowinowe. Gimnastyka ortopedyczna. Wodociągi. Kanalizacja. Oświetlenie elektryczne. Sezon od 20 maja do końca września. Komunikacja doskonała, bezpośrednie wagony z Granicy i Warszawy; 3 godz. od Krakowa i 1 1/2 godz. od Zakopanego.

Informacji udziela Zarząd Zakładu kąpielowego w Rabce.

Zakład wodolecznicy i Sanatorium
D^{RA} B. KUPCZYKA

spec. chorób nerwowych

Kraków — ulica Szujskiego 1. 11.

Telefon Nr. 1295.

Dr. Józef Kołaczkowski

prowadzi renomowany

Pensjonat wodolecznicy

:: jedyny ::

w Szczawnicy.

Osobny park własny 25 morg. zdala od kołowej komunikacji, bez kurzu, słoneczny, ze ścieżkami terenowymi. Trzy duże wille o 90 pokojach, postępowo urządzone (meble ceratą kryte). Woda słodka źródłana z wodociągiem, klozety we wszystkich willach. Wspaniałe kwiaty i ozdobne krzewy, cienisty lasek świerkowy, platformy, leżalnie, altany, tenis i t. p. Leczenie klimatyczno-zdrowe, kąpiele hydropatyczne, słoneczne i t. p. Stała opieka lekarska. Kuchnia wykwintna i zdrowa. Prospekt ilustrowany bezpłatnie wysyła się na żądanie.

KARLSBAD = „Drei Lilien“

dom pierwszorzędnny polski naprzeciwko „Mühlbrunn“, urządony z największym komfortem. Cały rok otwarty.

Stacya kolei w miejscu. — Ze Lwowa 11 godzin jazdy. — Z Krakowa 6 godzin jazdy. — Z Pesztu 9 godzin jazdy.

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi

położony w Karpatach zachodnich, 600 metrów nad poziom morza.

Poczta 3 razy dziennie. — Telegraf i telefon międzymiastowy w miejscu.

Stała apteka i droguerya.

Stacya kolejowa na miejscu w Zakładzie. Środki lecznicze: zdroje Główny i Słotwinka bardzo silnej szczawy wapienno- i magnez-żelazistej, kąpiele mineralne, zawierające znaczną obfitość kwasu węglowego wolnego, kąpiele borowinowe o znakomitych własnościach, rząduwy Zakład hydropatyczny pod kierunkiem radcy dra Ebersa, klimat wzmacniający podalpejski, leczenie terenowe, wody mineralne krajowe i zagraniczne, kefir, żętyca, mleko sterylizowane itd. — Wskazania lecznicze: niedokrewność, osłabienie nerwowe, blednica, przewlekły niezbyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych, cierpienia kobiece, reumatyzm, choroby wysiękowe, obrzęki wątroby i t. p.

Praktykuje 20 lekarzy. Frekwencya 11.000 osób. Mieszkania urządzone z całkowitym komfortem w cenie od 1 K. 20 h. zwyż, do wynajęcia około 3.000 pokoi, Dom zdrojowy, wypożyczalnia książek, restauracye, pensjonaty, hotele, cukiernie, czytelnia, kościół rzym. kat., cerkiew, stałe nabożeństwa, stała muzyka zdrojowa pod batutą Adama Wrońskiego, koncerty, odczyty bale, stały teatr (ze Lwowa), rozległy park szpilkowy około 100 morgowy, wodociągi źródlanej wody słodkiej z gór okolicznych, przepiękne wycieczki w okolice. Sezon od 15 maja do 15 października. Taksa kuracyjna 6—20 kor. od osoby. Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła odwrotnie na żądanie c. k. Zarząd zdrojowy w Kryni.

SZCZAWNICA

silne szczawy alkaliczno-słone i alkaliczno-żelaziste, 7 zdrojów, z nich „Wanda“ i „Szymon“ w r. 1910, „Jan“ i „Magdalena“ w r. 1911 na nowo ujęte.

Zakład zdrojowy i stacya klimatyczna podgórska. Mieszkania po każdym gościu dezynfekcyonowane aparatem formalinowym. Zakład inhalacyjny na nowo urządony z wiewalniami wód mineralnych oraz solankowych i balsamicznych. Osobne kabiny do wzięwania. Kąpiele ręczne w Dunajcu. Dwa zakłady wodolecznicze. Mleko od krów szczepionych tuberkuliną. Sezon od 20 maja do 20 września. Ordynuje 9 lekarzy.

Stacya kolejowa Nowy Targ lub Stary Sącz. Poczta, telegraf i telefon międzymiastowy.

Wody mineralne na składzie w Składnicy hurtownej Krai. Związku zdroj. i uzdr. oraz we wszystkich detalicznych składach wód i aptekach. Zamówienia na wodę w pakach po 25 i 50 flaszek w czasie bezmroźnym przyjmuje Składnica Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk, Lwów, Romanowicza 9.

Najobfitsza szczawa słono-alkaliczna, jod i brom zawierająca, bogata w cenne składniki mineralne ze zdrojów Tytusa, Celestyny i Klaudyi, zastępującej całkowicie wody niemieckie w Kissingen, mianowicie zdroje Rakoczy i Pandur. — Leczenie kąpielami mineralnymi, picciem wód, mięsieniem (massage), gimnastyką zwykłą i ortopedyczną. Prócz zakładowego ordynuje kilku lekarzy. Nowe wzorowo i z komfortem urządzone łazienki, wygodne pomieszkania.

RYMANÓW-ZDRÓJ

450 m. n. p. m. w pow. Sannockim, opodal stacyi kolejowej RYMANÓW, własność hr. Jana Potockiego.

Trzy sezony: pierwszy od 15 maja do 20 czerwca, drugi od 21 czerwca do 20 sierpnia, trzeci od 21 sierpnia do 30 września. Ceny mieszkań i kąpiele w I. i II. sezonie znacznie niższe dla zamieszkujących wille zakładowe. Nowości zaprowadzone w sezonie r. 1911: Nowa murowana kaplica w stylu gotyckim. Cały zakład i wszystkie wille elektr. oświetlone. Połączenie między Zakładem a m. Rymanowem, stacyą kolejową i okolicznymi miastami uskutecznia omnibus automobilowy.

Maryówka

Sanatorium i Zakład wodolecznicy

otwarty przez lato od 1-go Maja.

Od roku 1911 wprowadziłem wzięwania, kąpiele i picie wody z emanacją radu.

Prospekty i wszelkie wyjaśnienia odwrotnie. — — Stacja kolei. Lwów — Podhajce w miejscu.

DR. JÓZEF ZAKRZEWSKI

Maryówka — Lwów 14. ————— Telefon 572.

Syr. Hypophosph. Comp. Dr. Egger

Od dziesiątek lat w najszerzych kołach lekarskich uznane i

szerokie zastosowanie mające Roborans i Tonicum, działające zawsze pewnie przy anemii, neurastenii, braku apetytu itd.

Fłaszka oryg. 330 gm. = 2.40 kor., flaszk. oryg. 660 gm. = 4.80 kor.

Preparaty Bilenu,

środku przeczyszczającego, stosowanego przez obdymną, sporządzone ze składników żółci, wpływających na ruch robaczkowy kiszek, oszczędzając pewną i szybką skutecznością. — Czopki bilenowe (I i II) i tabletki do lewatyw bilenowych.

Oryginalne pudełko z 6 sztukami 2.50 kor.

Dr. LEO EGGER & J. EGGER, Budapest VI. Révay-ut. 12.

Pierwsza, największa, 25 pokoi, obficie zaopatrzona

HALA OKAZYJNA DOROTEUM

we Lwowie, tylko przy ul. Lindego 6 (boczna Kopernika).

Obecnie są następujące przedmioty tanio do nabycia: sypialnie i salony, urządzenia biurowe i kancelaryjne, urządzenia pokoi męskich, szafy na książki, biurka, biblioteki, krzesła, kredensy, stoły, otomany, sofy, kanapy, lustra, lampy, zegary, dywany perskie i inne, portyery, obrazy, miedzioryty, starożytności, mebelki, porcelany, kasy ogniotrwałe, meble mosiężne, żelazne, blaszane, jak i wogóle wszelkie urządzenia domowe po nader niskich, frapujących cenach.

UWAGA. Odsprzedającym swoje urządzenia domowe płacimy najuczciwsze ceny, — załatwiamy zmiany, wymiany i przechowania.

DOROTEUM, Lwów, ul. Batorego, 24.

Porozumienie z prowincją listownie.

Z polecenia Towarzystwa ginekologicznego lwowskiego wyrabiam następujące opatrunki (P) położnicze, sterylizowane

GAZE odtłuszczoną - - - P
jodofanową 10%
jodoformową 10%
wioformową 10%

w pudełkach, zawierających 5 metrów gazy. — **WATĘ BRUNSA „VIS“** w płatkach P, w kartonach po 100 i 250 gr. Na każdym pudełku jest umieszczona moja firma i litera P, toż proszę tylko takie przyjmować jako wyrób krajowy. — Polecam również **PASTYLKI SUBLIMATOWE prof. Obalińskiego**. Plastry smarowane z marką „Vis“. — **GAZE JODOFORMOWĄ** Dra Bylickiego w formie opaski i **OPASKI OPARZELINOWE** prof. Trzebieckiego i wszystkie inne używane opatrunki.

M. L. DOBROWOLSKI

Mag. farmacji, właściciel fabryki opatrunków chirurgicznych „Vis“

— W PODGÓRZU. —

„ZDROWIE”

Fabryka wód mineralnych i napoi musujących

polecona i pod kontrolą Towarzystwa lekarskiego pozostająca

wyrabia wszelkie wody sztuczne, stołowe i lecznicze oraz napoje musujące najlepszej jakości.

LWÓW, BAJKI BOCZNA.

TELEFON Nr. 544.

FABRYKA PRZETWORÓW LECZNICZYCH Eugeniusza MATULI

w RADOMYŚLU WIELKIM poleca przetwory własne:

Kamphenol Prof. Dra Chlumsyego.

ropniakach, czyrakach, przetokach gruźliczych i t. p. Cena flaszki Kor. 2.—. Znakomite Antisepticum: przy, róży, flegmonach,

Pilulae medic. Matula.

Pilulae natr. arsenic. comp. Każda pigułka zawiera: Natr. arsenic. 0.0005 Ferr. protokol. 0.05. Chinin hydr.-Calc. glycerin. phosphor. Extr. Colae spis. aa 0.03. Extr. nucis vom 0.005. Pulvis rhei q. s. Pigułki te są obdukowane cukrem. Cena za flakon o 100 pig. Kor. 4.—. Wydaje się jedynie na przepis lekarski.

Ferrophosphat (Syr. ferr. mangan hypophosphor. comp.)

w działalności identyczny z Syr. Fellowa, Dra Eggera itp.

Nieoceniony jako tonicum w przypadkach niedokrewności, w cierpieniach narządu nerwowego, krzywicy, neurastenii, itp. Zawiera: żelazo, mangan, wapień, potas, chininę, fosfor, strychninę, kwas i sole hypofosforowe rozpuszczone w syropie. Skład chemiczny podany na każdej flaszce. Ferrophosphat MATULI wydaje się jedynie w aptekach na przepis lekarski. Cena za fiakon Kor. 2.—. Sposób użycia: 2—3 razy dziennie łyżeczkę od kawy w 1/4 szklanki wody. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Sapomenthol. (Maść Sapomentholowa).

Zawiera ciała lotne jak: olejki eteryczne, kamforę, amoniak, alkohol, mentol, itp., które przetrawiane na gorąco w maszynach parowych z mydłem, dają jednolitą masę, łatwo dokładnie wetrzeć się dającą. W użyciu przyjemny, o miłej woni. **Działa znakomicie w bólach reumatycznych różnych postaci**, specjalnie w reumatyzmie mięśniowym, lumbago, ischias, nerwobólach itp. W działaniu szybki i często pewny nawet w wypadkach, gdy inne leki skutku nie wywierały. Skuteczność Sapomentholu stwierdzają liczne poświadczenia lekarskie, jakoteż badania, czynione na klinice wiedeńskiej na oddziale III. Sposób użycia: Odpowiednie części ciała naciera się silnie, poczem owija takowe watą lub flanelą. Do nabycia we wszystkich aptekach, po cenie za mały stoik Kor. 1.60, za duży Kor. 6.—. Tylko w oryginalnych stoikach.

Preparata powyższe są do nabycia we wszystkich aptekach. Skład główny w aptece WP. Piotra Mikolascha.

Uprasza się celem otrzymania wyrobu właściwego, przepisując używać zawsze formułki: oryginal. Matula. Nazwy, marka ochronna i opakowanie prawnie zastrzeżone. Broszury i próbki dla Panów Lekarzy gratis i franco przesyła Laboratorium i Fabryka przetworów farmaceutycznych **EUGENIUSZA MATULI w Radomyślu Wielkim.**

POTY Zaleca się Panom Lekarzom **Unguent. formentoli glycerin.** 5 i 10%. Bernatzika przeciw poceniu się stóp i rąk. Bernatzika maść glicerynowa formaldehydowa przeciw poceniu się stóp i rąk jest przetworem najwięcej stężonym, jaki w postaci maści osiągnąć można. — **Klinicznie wypróbowana!** — **Skutek rychły!** — Zaprowadzona w armii austriackiej.

BERNATZIKS Salvator-Apotheke, Mödling b. Wien.
Do nabycia we wszystkich aptekach. Skład główny dla Wiednia: M. Kris, k. k. Feldapotheke, I., Stephansplatz; C. Haubners Engelapotheke, I., Bopnergasse 9. — **Maść bez tłuszczu.** — Prospekty we wsz. stłkach językach krajowych. Prosimy żądać przysłań próbek.

GOTOWĄ BIELIZNĘ

damską, męską, dla dziewcząt, chłopców i dzieci. — Bieliznę pościelową, całe wyprawy ślubne, wyprawki dla niemowląt starannie wykonane — po cenie najniższej — poleca założona w r. 1883 firma

WIKTOR SEDLACZEK
we Lwowie, pl. Kapitulny 1. 3.

Wyrabia też każdą bieliznę dla P. T. Lekarzy, szpitali i sanatoryjów na zamówienie podług miary lub wzoru, w terminie oznaczonym. Poleca znane ze swej dobroci i trwałości: Kołdry szyte i pościel wyrobu własnego. Sprzedaje również po cenie bardzo niskiej w sztukach i na miary: Czysto lniane płótna. — Bieliznę stołową, ręczniki, ścierki, chustki do nosa. — Schrolla szyfony, perkaliny, dymy, weby i molinosy Sedlaczka są najtańszym i najtrwałszym materiałem na każdą bieliznę. — Pończochy damskie i dla dzieci. Skarpetki męskie i dla dzieci. — Cenniki i próbki posyła na żądanie. — Zamówienia z prowincji wykonywa najrzetelniej, za zaliczką.

5% na dochód funduszu dla wdów i sierot po lekarzach.

GUSTAW SZANCER

aptekarz w Skolem poleca:

Syrupus kalii sulfoguaiacolicis codeinatus

Zawiera w 100 częściach 10 procent kalii sulfoguaiacolicis i 0.20% Codeini muriat: Merck.

Zastępuje w zupełności wyroby obcokrajowe, jak: Sirolin, Sorisin i tym podobne.

Każda flaszka Syropu zaopatrzona dziesięcioma markami halerzowemi Towarzystwa Samopomocy Lekarzy w Krakowie.

Dotychczas zużyto na fundusz dla wdów i sierot po lekarzach 254.000 znaczków za kwotę 2.540 koron.

Cena flaszki 2 korony.

5% na dochód funduszu dla wdów i sierot po lekarzach.

Polecane przez Światne Towarzystwo Lekarskie Krakowskie z pomiędzy dziś znanych przetworów żelazistych jest najłatwiej strawnym i nie psującym zęby środkiem

Liquor Mangano Ferri Peptonati

składu 0.60% Fe i 0.10% Mn

wyrobu

Aptekarza D. Matuli
w Podgórzu (Kraków).

Polecany jako środek lekko strawny, pobudzający apetyt, w blednicy, braku krwi, malarii, żółtaczce, w kobiecych i nerwowych słabościach.

Sposób użycia: Dzieciom od lat 12 daje się 2 razy dnia po łyżce od kawy z mlekiem; osoby dorosłe używają 2-3 razy dnia po łyżce stołowej.

Na składzie w każdej większej aptece. — — — — — Cena 2 kor. 40 hal.

Wyrób krajowy. — Dwie flaszki wysyłam franko.

Pijcie i żądajcie wszędzie światowej sławy

PIWA SŁODOWEGO

(Doppel - Malz - Eier) — marki „Schwanenhof“

z Mieszczańskiego Browaru w Litomierzycach (Czechy)

Rok założenia 1720.

Powagi lekarskie zalecają to piwo przeciw niedokrewności, złemu trawieniu, brakowi apetytu, słabemu odżywianiu ciała. Dla swych wybitnych higienicznych własności ten ulubiony napój podawany jest stale w licznych rodzinach arystokratycznych. Baczność na markę „Schwanenhof“.

Jedyny Zastępca dla całej Galicji i Bukowiny oraz skład w beczkach, butelkach i syfonach

Michał Balas, ul. Kaźmierzowska 41. we Lwowie
Telefon 1523.

KEFIR dostawia do mieszkań

MLECZARNIA PRZEWORSKA

we Lwowie

ulica Polna 1. 25. — Telefon Nr. 835.

Od kilku lat przez lekarzy z znakomitym skutkiem zalecany

Wyciąg szpilkowy do kąpieli

MGR. I. BOJARSKIEGO

do nabycia we wszystkich aptekach.

Główny skład wysyłkowy J. HAY ck. nadw. dost. Lwów.

◁ Cena za flakon 75 hal. ▷

Wyborowe masło deserowe

dostarcza

„Związek Mleczarski“

we Lwowie

Kopernika 11. — Telefon 1489.



Zakład artystyczno - rytowniczy

Maks Glaserman

Lwów, ul. Sykstuska 17. — Telefon 1585.

poleca

P. T. Lekarzom tablice i napisy emaliowane, trawione na szkło, marmurze i mosiądzu, oraz stampilie, pieczęcie itp.

Magazyn i pracownia wyrobów złotych i srebrnych

Adam Batko

Lwów, Kopernika 1. 12.

Przyjmuje laski, papierośnice, torebki do naprawy itp. po cenach najtańszych.

K. ZIELIŃSKI OPTYK I MECHANIK

Kraków, Rynek gł., A-B, I. 39.

poleca Wnym Panom P. T. Okulistom swoją, pierwszą na Galicyę, szlifiernię szkieł optycznych,

urządzoną podług systemu metrycznego z popędem motorowym. Jako specjalność szlifuje wszelkie soczewki kombinowane z szkła białego, dymnego i niebieskiego. Zarazem poleca swój magazyn obficie zaopatrzonej we wszelkiego rodzaju wyroby optyczne, aparaty elektryczne lekarskie i t. p.

Utrzymuje w znacznym wyborze sztuczne oczy ludzkie.

SANATORYUM DLA CHORYCH PSYCHONERWOWYCH

LWÓW, „NAD ŻELAZNĄ WODĄ“.

Przyjmuje się chorych, dotkniętych wszelkimi postaciami chorób umysłowych, tudzież psychonerwicami padaczkowemi, hysterycznemi i choreatycznymi, jak również alkoholistów i morfinistów. — Zbudowane i urządzone na wzór sanatoryjów zagranicznych, daje sposobność stosowania wszelkich najnowszych środków i sposobów leczniczych, a szczególnie kąpiei przydłużnych (Dauerbäder). — Postępowanie z chorymi z powodu ograniczonej liczby ściśle indywidualizujące. — Opieka domowa. Obfitość rozrywek. — Staranie o odpowiednie zajęcie dla chorych. — Możliwie największa swoboda.

Cena 10 K za dobę i więcej. Bliższe szczegóły na żądanie.

DR. JAN ŚWIĄTKOWSKI, kierujący lekarz.

Fabryka chemiczna „Laokoon“ Lwów

JODOCON

PEPTONUM JODATUM.

Preparat jodowy — chemiczne połączenie Jodu z peptonem (peptonum e carne). Połączenie to nie rozszczepia się w przewodzie pokarmowym — ale zostaje jako takie przez organizm wessane. **Rozszczepianie następuje dopiero w tkankach**, wskutek czego nie powoduje zaburzeń w narządzie trawienia. Zastosowanie **wskazane w wypadkach, gdzie organizm dłuższy czas pod działaniem Jodu zostawać powinien.** — Jodocon wprowadzamy w handel w tabletkach, zawierających 0.05 jodu, posiadającego własności lecznicze 0.2 jodku potasowego.

Rurka z 20 tabletkami 3 kor.



Wyrabia i poleca:

płyny wyjąłowane do wstrzykiwań podskórnych — do każdego pudełka dołączamy **pilniczek**.

Dra Wewiórskiego *Alkarsodylum purum* — pudełka niebieskie — każda ampułka zawiera 0.05 Natr. kakodylicum.

Neo-Alkarsodylum — pudełko różowe, każda ampułka zawiera 0.05 Natr. metyloarsenic.

Dra Wewiórskiego *Alkarsodylum ferrat.* — po 0.05 Ferrum kakodylic.

Dra Wewiórskiego *Alkarsodyl. modific.* po 0.05 Atoxyl.

Dra Wewiórskiego *Chinin. kakodylic.* — łączy, własności chininy i arsenuku.

Ostrzegając przed naśladownictwami, polecamy wyraźnie ordynować:

Alkarsodylum Laokoon.

... APTEKA ...

i Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne

SZYMONA HAYA

c. i k. dostawcy nadwornego we Lwowie - - -

wyrabia i poleca swoje wyjąłowane płyny do wstrzykiwań podskórnych w zatopionych rurkach (ampoules). — Do każdego pudełka dołączam pilniczek.

„Hay“ Arkosydyl

każda rurka zawiera 0,05 gr. Natr. kakodyl. w 1 cm.³ wody przekroplonej.

Wskazania: Scrophulos., Diabetes, Anaemia, Malaria, Neurastenia itd.

CENA PUDEŁKA (10 rurek) 2 kor.

Nowość! Arsacetin „Hay“ Nowość!

jest **mniej trujący, jak Atoxyl**, ma równe własności lecznicze z Atoxylem, daje się **sterylizować bez rozkładu**. Każda rurka zawiera 0,10 gr. Arsacetin w 1 cm.³ wody przekroplonej.

CENA PUDEŁKA (10 rurek) 2 kor. 50 h.

„Hay“ Neo-Arkosydyl

każda rurka zawiera 0,05 gr. Natr. methylarsen. w 1 cm.³ wody przekroplonej. — Wskazania: Bronchitis, Chlorosis, Dermatoses itd.

CENA PUDEŁKA (10 rurek) 2 kor.

Nadto wyrabiam i utrzymuję stale na składzie następujące kombinacje:

Aether depurat. c. Camphor. resubl. 0,10 per 1 cm.³ — Camphora resubl. 0,10 c. Ol. amygd. per 1 cm.³ — Cocain hydrochl. „Merck“ 0,01 Sol. Na Cl. physiol. per 1 cm.³ — Cocain hydrochl. „Merck“ 0,02 Sol. Na Cl. physiol. per 1 cm.³ — Ergotin Bombellon 0,20 per 1 cm.³ — Ergotin Bombellon 0,50 per 1 cm.³ — Ergotin Bombellon 1,00 per 1 cm.³ — Morphin hydrochl. „Merck“ 0,01 per 1 cm.³ — Morphin hydrochl. „Merck“ 0,02 per 1 cm.³ — Novocain 0,02 Adrenalin gtt. I. Na Cl. physiol. per 1 cm.³. Znakomite anaestheticum lokalne w praktyce dentystycznej.

Wszelkie inne kombinacje wykonuję na zamówienie w najkrótszym czasie.

Uprasza się, celem otrzymania wyrobu właściwego, przepisując, używać zawsze formułki: ORIGINAL „HAY“

Droguerya

S. WOJCIECHOWSKIEGO I SKI
Przemysł
tylko ul.
Razimierza Wielkiego 3.

poleca

= środki opatrunkowe =
i przyrządy chirurgiczne.

Dla PT. Lekarzy ceny specjalne.

Zastępstwo na Przemysł

Desoderolu

środku desinfekcyjnego 100% skoncentrowanego.



MATTONIEGO GIESSHÜBLER

naturalna szczawa alkaliczna

jako źródło lecznicze od lat setek uznana we wszelkiego rodzaju niezżytach przewodów oddechowych i narządów trawienia, w gościcu, katarze żółdka i pęcherza. Nieoceniona dla dzieci, rekonwalescentów i podczas brzemienności.

Henryk Mattoni

KARLSBAD — FRANCENSBAD
WIENIEN — — BUDAPESZT




SANATORYUM Dr. K. DŁUSKIEGO w Zakopanem

dla chorych piersiowych
otwarte przez cały rok.

Piękny widok na TATRY. Wystawa pokoi południowa. — Centralne ogrzewanie, elektryczne oświetlenie, wodociąg gorącej i zimnej wody na wszystkich piętrach, winda elektryczna, kamera dezynfekcyjna, pokoje izolacyjne dla chorób zakaźnych, odkażanie naczyń, pracownia Röntgena.

Czytelnia, sala teatralna, kaplica, telefon, telegraf, poczta i konie w Zakładzie.

Ceny bardzo umiarkowane, od 11 koron za mieszkanie, utrzymanie i kurację.

Rządowo  uprawniona
Fabryka wód mineralnych
sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZAÇA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

wyrobia pod kontrolą Komisji Przemysłowej Tow.
Lek. Krak. polecane przez toż Towarzystwo

Wody mineralne


odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

specjalnie lecznicze

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną oraz normalne wody mineralne z przepisu Prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franko.



Salzbrunner Oberbrunnen

leczy
nieżyty narządu oddechowego i narządu trawienia, kamienie żółciowe, cierpienia nerek i pęcherza, rozedmę, astmę, jakoteż **następstwa grypy.**

Wysyłka: GUSTAW STRIEBOLL, Bad Salzbrunn, Śląsk.



Ilustrowany cennik

Bandaży na przepukliny

wysyła gratis i franco

M. L. POLACZEK

Sambor V/11.

Zakład leczniczy dla zбочzeń mowy

Wiedeń, Hietzinger Hauptstrasse 24.
Tel. H. 249. — Leczy wszelkie postacie niemoty (głuchoniemota, głuchota), JAKANIE, bektaniewadliwe wymawianie, szeplenie, mowę nosową, zбочzenia głosowe przy śpiewie i mowie, utratę mowy (aphasia), jakoteż niedorozwój umysłowy. Potożenie piękne, wolne od pyłu, zdrowe. Wielki ogród. Wszelkie komfort i wszelkie nowoczesne urządzenia higieniczne. Tuż w pobliżu szkoły ludowej, wydziałowe i średnie. Przystanek kolei elektrycznej i kolei miejskiej. Prospekty na żądanie darmo. Zgłoszenia przedpołudniem w Sanatorium lub w dniach powszednich: Wiedeń I. Rathausstrasse 8, I. piętro od 3—4. (Tel. 18512). Lekarz kierownik: M.U. Dr. Emil Fröschels.

CHEMIA I MIKROSKOP

są dziś najpotężniejszą bronią w rękę fabrykanta tutek i bibutek cygaretowych.

Już nadszedł ten czas, że laika, wyrabiającego tutki cygaretowe, nie można nazwać na serio fabrykantem. Dziś, chcąc palaczom dostarczyć wyrobu o ile możności jak najmniej szkodliwego, konieczną jest dokładna znajomość chemii, mikroskopu i odnośnych ulepszeń technicznych. To też na podstawie mych własnych rozbiórów chemicznych i badań mikroskopowych, oraz na podstawie wyrobionego smaku i fachowych mych wskazówek, mam zrobotowaną bibułkę cygaretową, znaną ogólnie pod nazwą:

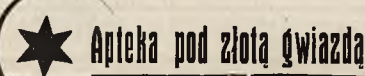
„SALVESOL -- NORIS“.

Nie wyliczam zalet, jakie posiadają owe tutki cygaretowe „Salvesol-Noris“ z wata w ustnikach teje samej nazwy, gdyż są powszechnie znane i ulubione tak w kraju jak i zagranicą.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

M^R. W. BELDOWSKI

Fabryka tutek i bibutek cygaretowych w Krakowie.



Apteka pod złotą gwiazdą

Piotra Mikolascha

wyrobia:

Syrup sulfogujakolowy

i Syrup sulfogujakolowy z kolą

Syrup Sulfogujakolowy kosztuje K 2-00

z Kolą „ „ 2-50

Wydaje się tylko na przepis lekarski.

Poleca ustalonej sławy **wina lecznicze** przez dra Karola Mikolascha pierwsze w Austrii w roku 1870 wprowadzone. **Wino Chinowe, Chinowo-żelaziste, Kaskarowe, Condurango, Borówkowe, Rumbarbarowe, Pepsynowe, Cola, Peptonowe, Malaga, Tokaj stary, Cognac najlepszy.** Zaopatrzone atestami pierwszorzędnych powag lekarskich i naukowych. **Główny skład wszystkich specyfików krajowych i zagranicznych.**



„OLLA“
jest dowodnie najlepszą
hygieniczną specjalnością
GUMOWA
pełna gwarancja
Wszędzie do nabycia.
Cenniki darmo.
Wysyła „OLLA“
fabryka gumy
Wiedeń II, 408
Prater-
strasse 67

**Darmo
i franko**

próbki

dla P. P. Lekarzy.



„OLLA“
Polecane przez
przeszło 2000 le-
karzy. — De-
nabycia we
wszystkich a-
ptekach i lep-
szych droguer.
Cena 4, 6
i 8 kor.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Panów Lekarzy, że już otworzyłem

APTEKĘ przy ul. **Hetmańskiej**
(Hotel Victoria).

ANTONI GROBLEWSKI.